



KOŚCIÓŁ

Przesłanie Ojca Świętego dla Jasnej Góry

26.08.2017

Drodzy Pielgrzymi! Pozdrawiam Was wszystkich bardzo serdecznie, szczególnie was, którzy przebyliście tak długą drogę, aby dotrzeć dzisiaj – wraz z drogimi braćmi biskupami i kapłanami – do duchowej stolicy Kraju. Jeśli Częstochowa jest w centrum Polski, oznacza to, że Polska posiada matczyne serce; oznacza to, że każdy puls życia złączony jest z Matką Bożą.

Macie zwyczaj Jej powierzać wszystko: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, radości i troski waszego osobistego życia i życia waszego umiłowanego Kraju. Jest to bardzo piękne. Bardzo



mile wspominam fakt, iż dokonałem tego razem z wami w zeszłym roku, gdy przeniknął mnie wzrok Matki, gdy moje oczy spotkały się z oczyma Madonny, gdy powierzałem Jej sercu to, co znajdowało się w moim i w waszym sercu. Zachowuję żywą i wdzięczną pamięć tych radosnych chwil, kiedy także i ja przybyłem jako pielgrzym, by pod wzrokiem Matki celebrować 1050-tą rocznicę chrztu Polski.

Dzisiaj gromadzi was tłumnie inna okazja pełna łaski: trzysta lat temu Papież pozwolił, aby nałożyć korony papieskie na Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej, waszej Królowej. To wielki zaszczyt mieć za matkę Królową, samą Królową aniołów i świętych, która chwalebnie króluje w niebie. Niemniej jednak, jest jeszcze większą radością fakt, że Królowa jest matką i że ma się Królową za matkę, że kocha się jak matkę Tę, którą nazywacie „Panią”! święty bowiem Wizerunek ukazuje, że Maryja nie jest jakąś odległą królową, która siedzi na tronie, lecz że jest matką, która obejmuje Syna, a wraz z Nim nas wszystkich, swojej dzieci. Jest to prawdziwa Matka ze zranionym obliczem, matka, która cierpi, gdyż naprawdę bierze sobie do serca problemy naszego życia. Jest to Matka bliska, która nigdy nie spuszcza nas z oczu. Jest to Matka czuła, która trzyma nas za rękę podczas codziennej wędrówki. Życzę wam, byście tego doświadczali podczas uroczystego jubileuszu, który obchodzicie. Niech to będzie sposobna chwila, aby odczuć, iż nikt z nas nie jest sierotą na tym świecie pełnym sierot! Nikt z nas nie jest sierotą, gdyż każdy ma w pobliżu siebie Matkę – nieprześcignioną w czułości Królową! Ona nas zna i towarzyszy nam, na swój typowo matczyzny sposób – pokorny i odważny zarazem, nigdy nie nachalny, a zawsze trwający w dobrym, cierpliwy względem zła i aktywny w promowaniu zgody.

Niech Matka Boża uprosi wam łaskę, byście się wspólnie radowali jako rodzina zgromadzona wokół Matki. W tym duchu wspólnoty kościelnej, która dodatkowo jest wzmocniona dzięki więzi, jaka łączy

Polskę z Następcą Piotra, z serca udzielam wam błogosławieństwa apostołskiego i proszę was wszystkich, abyście zechcieli modlić się za mnie. Dziękuję! Niech was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec, Syn i Duch święty”.

Za: Radio Watykańskie

Zakonnicy chcą, by papież napisał encyklikę o niestosowaniu przemocy

16.08.2017



Amerykańscy zakonnicy chcą, by papież napisał encyklikę o niestosowaniu przemocy. Tamtejsza Konferencja Wyższych Przełożonych Męskich po swym dorocznym zgromadzeniu zapowiedziała, że poprosi papieża o przejście w kościelnym nauczaniu od teorii wojny sprawiedliwej do non violence, wynikającej z Ewangelii.

Franciszek miałby w encyklice przedstawić pokojowe podejście do rozwiązywania konfliktów.

Przyznając, że przemoc jest wszechobecna w społeczeństwie, również „w formie przemocy strukturalnej i kulturowej”, zakonnicy wskazują, że

„trzeba zmienić struktury gospodarcze i inwestycyjne, które utrwalają przygotowania do wojny i rozprzestrzenianie broni”.

– Potrzebujemy głębszego zrozumienia ewangelicznego niestosowania przemocy, aby lepiej żyć naszą wiarą, przekształcać nasze społeczeństwo i budować mosty, jak również kulturę sprawiedliwego pokoju
– napisali w swej rezolucji przełożeni 16 tys. braci i księży zakonnych w USA.

Nie jest to pierwszy apel o papieską encyklikę nt. niestosowania przemocy. W kwietniu ub.r. odbyła się w Watykanie konferencja nt. wojny sprawiedliwej, zorganizowana przez Papieską Radę „Iustitia et Pax” i międzynarodowy katolicki ruch pokojowy Pax Christi. Jej uczestnicy wskazali wówczas na potrzebę rezygnacji z teorii wojny sprawiedliwej oraz rozwijania duchowości i działań odrzucających przemoc. Na zakończenie czterodniowych obrad poprosili też Ojca Świętego o napisanie encykliki na temat nieuciekania się do przemocy i o sprawiedliwym pokoju.

Zdaniem uczestników watykańskiej konferencji w przeszłości zbyt często powoływano się na teorię „wojny sprawiedliwej”, by usprawiedliwić i podejmować działania militarne.

Katechizm Kościoła Katolickiego apeluje o unikanie wojny. Jednocześnie przytacza następujące warunki usprawiedliwiające podjęcie działań militarnych (n. 2309):

- aby szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna;
- aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne;
- aby były uzasadnione warunki powodzenia;
- aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia.

Za: www.deon.pl

Papież nakazuje zakonnikom zaprzestania zgody na eutanazję

09.08.2017

Brat René Stockman, przełożony generalny Braci Miłosierdzia (*Fratres Caritate, Brothers of Charity*), przekazał że papież osobiście poparł watykańskie ultimatum, by członkowie zakonu do końca sierpnia zaprzestali zgody na praktykę eutanazji w prowadzonych przez nich szpitalach.

Bracia Miłosierdzia obecnie prowadzą 15 placówek dla osób chorych psychicznie w Belgii. Przez placówki zakonu każdego roku przewija się nawet około 5000 osób cierpiących na choroby psychiczne. W zeszłym roku 12 pacjentów szpitali prowadzonych przez Braci zgłosiło prośbę o eutanazję. Dwóch z nich zostało przetransportowanych do innych szpitali w celu jej przeprowadzenia.

Na początku maja zarząd pięciu szpitali prowadzonych przez zgromadzenie zdecydował, że będzie się w nich przeprowadzać eutanazję. Zakonnicy uchylali się od odpowiedzialności twierdząc, że większość członków zarządu to ludzie świeccy. Już wtedy kuria generalna Braci Miłosierdzia domagała się od członków belgijskiej prowincji, by wycofali się ze zgody na przeprowadzenie eutanazji w swych placówkach.



Każdy z Braci musi teraz osobiście podpisać list do przełożonego generalnego, w którym deklaruje, że „w pełni zgadza się z nauczaniem Kościoła Katolickiego, które zawsze głosiło, że ludzkie życie musi być bezwzględnie szanowane i chronione od naturalnego poczęcia, aż do momentu naturalnej śmierci”.

Bracia, którzy nie zgodzą się na podpisanie listu, będą rozliczeni przez prawo kanoniczne. Jeśli grupa odmówi, może spodziewać się postępowania prawnego, a nawet wykluczenia z Kościoła.

Brat Stockman dodał w wypowiedzi udzielonej serwisowi Catholic News Service, że grupie pod żadnym względem nie wolno dłużej uważać eutanazji za rozwiązanie ludzkiego cierpienia.

Stockman, który sam jest wykształconym psychiatrą, zwrócił się do Watykanu z prośbą o śledztwo wiosną tego roku, po tym gdy grupa zakonników jego zgromadzenia odmówiła zmiany swojej polityki po formalnej prośbie przełożonego. Dochodzenie przeprowadziły wspólnie Kongregacja Nauki Wiary oraz Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

O ultimatum w stosunku do zakonników zostali poinformowani także belgijscy biskupi i nuncjusz apostolski w Belgii, przeciw którym w czerwcu wystąpiła grupa Braci Miłosierdzia. Biskupi otwarcie zadeklarowali, że nie zgadzają się na praktykę eutanazji w katolickich ośrodkach.

Zmiana polityki zakonu miała miejsce w rok po tym, gdy na prywatny katolicki ośrodek opieki w Diest została nałożona kara w wysokości 6,600\$ za odmowę przeprowadzenia eutanazji na 74-letniej pacjentce cierpiącej na raka płuc.

Za: www.deon.pl.

Papież do afrykańskich zakonnic

28.08.2017

Papież zachęca afrykańskie zakonnice, by pogłębiały wzajemne więzi przyjaźni i w ten sposób dawały wobec świata i Kościoła bardziej przekonujące świadectwo oraz zjednoczyły się w apostołstwie ubogich, chorych i odrzuconych. Wczoraj w Tanzanii rozpoczęło się posiedzenie stowarzyszenia żeńskich zgromadzeń zakonnych ze wschodniej i centralnej Afryki.

Papieskie przesłanie przekazał im prefekt watykańskiej kongregacji ds. życia konsekrowanego. Kard. João Braz de Aviz odprawił też dla nich Mszę na otwarcie obrad. W homilii przestrzegł je przed idoliatrią pieniądza. „To smutne, kiedy osoby konsekrowane bardziej ufają kontom w banku niż Bogu” – powiedział gość z Watykanu. Zaznaczył, że spory o pieniądze często prowadzą do podziałów między biskupami i osobami konsekrowanymi. Zachęcił zakonnice, by zawsze najpierw słuchały, zanim same zaczną mówić, i by same się uczyły, zanim będą uczyć innych. Brazylijski purpurat wezwał też afrykańskie zakonnice, by szły za nauczaniem Papieża Franciszka, który również kardynałom zaleca wychodzić ze swych pałaców i iść do ludzi, być z nimi, szukać cierpiących i okazywać im bliskość. On sam przyznał, że życie zgodnie z nauczaniem Franciszka stało się dla niego początkiem nowego nawrócenia.



W nieco innym duchu zwrócił się do zakonnic ze wschodniej i centralnej Afryki przewodniczący regionalnej rady episkopatów. Kard. Berhaneyesus Demerew Souraphiel zapewnił o uznaniu biskupów dla tego, co robią one na polu oświaty i wychowania, a także w niesieniu pomocy ludziom cierpiącym, zwłaszcza na rozległych regionach wiejskich. Etiopski kardynał przypomniał, że ta część Afryki jest naznaczona licznymi podziałami, wojnami i przemocą. Dlatego ważne jest, aby zakonnice wraz ze swymi pasterzami były wzorem solidarności. Kard. Souraphiel zwrócił też uwagę na czysto duchowy aspekt ich posługi: „Drogie siostry, my jako wasi pasterze jesteśmy wam bardzo wdzięczni za waszą wytrwałą modlitwę w intencji Kościoła” – napisał metropolita Addis Abeby.

Za: Radio Watykańskie

I Ogólnopolski Kongres Różańcowy

21.08.2017



„Różaniec ratunkiem dla świata” pod tym hasłem w dniach 6 – 8 września na Jasnej Górze odbędzie się I Kongres Różańcowy.

Celem inicjatywy jest ukazanie aktualności i siły modlitwy różańcowej oraz zaprezentowanie i zintegrowanie wspólnot różańcowych w Polsce.

Kongres rozpocznie się w środę, 6 września. Pierwszym punktem programu będzie Msza św. sprawowana o godz. 17.30 w kaplicy jasnogórskiej przez abp. Wacława Depo, metropolitę częstochowskiego. Tego dnia o godz. 19.30 odbędzie się procesja różańcowa na placu ja-

snogórskim (przy kapliczkach różańcowych), którą poprowadzi Przeor Jasnej Góry, o. Marian Waligóra OSPPE. Pierwszy dzień Kongresu zakończy się Apelem Jasnogórskim.

W czwartek o godz. 8.30 w auli Kordeckiego planowana jest projekcja filmu „Teraz i w godzinę śmierci” w reżyserii Mariusza Pilisa i Dariusza Walusiaka. Następnie o godz. 11.00 Eucharystię sprawować będzie abp. Henryk Hoser SAC, ordynariusz warszawsko-praski. O godzinie 14.00 w auli Kordeckiego nastąpi otwarcie sympozjum. Jako pierwszy wykład o duchowej i historycznej mocy modlitwy różańcowej wygłosi ks. prof. Janusz Królikowski. Kolejny wykład o sile modlitwy różańcowej w czasie próby wygłosi o. Jacek Salij OP. Następnie wykład nt. „W świetle Ducha Świętego” wygłosi abp Wacław Depo. O godz. 19.30 na placu jasnogórskim rozpocznie się procesja różańcowa prowadzona przez bp. Wojciecha Osiala, biskupa pomocniczego diecezji łowickiej. Biskup Wojciech poprowadzi także Apel Jasnogórski o godz. 21.00. Modlitwa ta rozpocznie nocne czuwanie prowadzone według „Jasnogórskich Ślubów Narodu”.

Ostatni dzień kongresu rozpocznie się o godz. 9.30 modlitwą różańcową. Kolejnym punktem spotkania będzie konferencja o. Stanisława Przepierskiego OP nt. „Koronujemy Różańcem Niepokalane Serce Maryi”. Po konferencji uczestnicy kongresu będą mogli usłyszeć świadectwa osób doświadczających mocy modlitwy różańcowej. Kongres zakończy się o godz. 11.00 uroczystą Sumą sprawowaną na szczycie jasnogórskim przez abp. Józefa Michalika, arcybiskupa seniora archidiecezji przemyskiej. Na jej zakończenie zostanie odczytane przesłanie abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Po zakończeniu Kongresu o godz. 17.00 na Jasnej Górze odbędzie się wieńczące to wydarzenie oratorium maryjne „Korona w cyklu świąt maryjnych” oraz procesja na wałach jagiellońskich pod przewodnictwem ojców paulinów. O godzinie 19.00 celebrowana będzie Msza św. pod przewodnictwem kard. Stanisława Ryłko.

Organizatorami I Kongresu Różańcowego są Stowarzyszenie Żywy Różaniec oraz członkowie komitetu organizacyjnego, w skład którego wchodzi m.in.: Papieskie Dzieła Misyjne, Jasnogórska Rodzina Różańcowa oraz Podwórkowe Koła Różańcowe. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęła Konferencja Episkopatu Polski.

Za: www.episkopat.pl

ZAKON

Przebieg Nadzwyczajnego Definitorium Generalnego w Ariccia 2017

Środa, 30.08 – Eucharystią animowaną przez grupę Ameryki Łacińskiej i Karaibów, sprawowaną pod przewodnictwem Wikariusza Generalnego Zakonu, O. Augusti Borrell, rozpoczął się dzisiejszy dzień, a wraz z nim Definitorium Nadzwyczajne Karmelitów Bosych, które będzie trwało do 6 września w Domu „Boskiego Mistrza” w Ariccia koło Rzymu.



W auli obrad O. Generał dokonał otwarcia prac Definitorium Nadzwyczajnego przedstawiając „Relację o stanie Zakonu”, która dostępna jest na stronie internetowej Domu Generalnego zarówno w formie tekstowej jak również w formacie wideo. Bezpośrednio po tej relacji uczestnicy Definitorium podzielili się na grupy językowe, by w nich przedyskutować prezentację O. Generała.

Po południu Ekonom Generalny, O. Attilio Ghisleri, poinformował Przełożonych Wyższych o sytuacji ekonomicznej Zakonu, a następnie O. Rafał Wilkowski, sekretarz do spraw mniszek, przedstawił w perspektywie terezańskiej relację na temat Konstytucji apostolskiej *Vultum Dei Quaerere* papieża Franciszka o życiu kontemplacyjnym. Po zakończeniu sesji popołudniowej członkowie Definitorium Nadzwyczajnego zgromadzili się na modlitwie i kolacji, kończąc w ten sposób ten pierwszy dzień zgromadzenia Wyższych Przełożonych.

Czwartek, 31.08 – Dzisiaj liturgia animowana była przez grupę hinduską, a Eucharystia, która otworzyła nasz drugi dzień Definitorium Nadzwyczajnego sprawowana była pod przewodnictwem O. Johanesa Gorantla, Definitora Generalnego odpowiedzialnego w sposób szczególny za region Azji Południowej.

Przedpołudnie poświęcone było w całości procesowi reelektury Konstytucji, jaką nasz Zakon podjął po Kapitule Generalnej w Awili w 2015 roku. Wikariusz Generalny O. Augusti Borrell – przewodniczący Komisji międzynarodowej utworzonej przez Definitorium Generalne – przypomniał wszystkim genezę tego projektu i poinformował o krokach poczynionych w tym względzie do tej pory. Następnie O. Emilio Martinez, sekretarz tejże Komisji międzynarodowej zakomunikował Przełożonym Wyższym niektóre dane statystyczne na temat włączenia się poszczególnych Okręgów w proces reelektury i przedstawił syntezę odpowiedzi nadesłanych do dzisiaj do Komisji. Po krótkiej przerwie głos zabrał ponownie O. Wikariusz Generalny, który dokonał oceny otrzymanych materiałów i podzielił się ze zgromadzonymi możliwymi przedsięwzięciami dotyczącymi przyszłości tego procesu. Przedpołudnie zamknął O. Wiesław Kiwior, członek Komisji i ekspert prawa kanonicznego, przedstawiając relację na temat Prawa własnego Zakonu.



Po przedyskutowaniu w grupach językowych wystąpień przedpołudniowych Przełożeni powrócili do auli obrad, by podzielić się wrażeniami zarówno dotyczącymi wczorajszej Relacji Generała o stanie Zakonu, jak i odnoszącymi się do stanu procesu reelektury Konstytucji. Dialog na te tematy, bardzo ożywiony, toczył się do późnego popołudnia.

Modlitwą Nieszporów oraz braterską kolacją zakończył się również ten drugi dzień Definitorium Nadzwyczajnego.

Piątek, 01.09 – Dzisiaj, we wspomnienie liturgiczne świętej Teresy Małgorzaty Redi od Serca Jezusa, grupa włoska animowała Eucharystię na początku tego dnia. O. Aldino Cazzago, Prowincjał Prowincji Weneckiej i Przewodniczący Konferencji Międzyprowincjalnej włoskich Przełożonych Wyższych OCD, który przewodniczył celebracji, zachęcił nas do zweryfikowania i ożywiania naszej przyjaźni z Chrystusem, aby była ona szczerą i autentyczną odpowiedzią Temu, który tak bardzo nas miłuje.

Prace przedpołudniowe rozpoczęły się od konferencji O. Generała na temat „Prowincja jako część Zakonu”. Wraz z tą konferencją zainicjowana została trzecia część Definitorium Nadzwyczajnego, pomyślana jako mini-kurs dla obecnych tu Przełożonych Wyższych Karmelu Terezańskiego. Po owocnej dyskusji i przerwie prace przedpołudniowej były kontynuowane w postaci konferencji O. Wiesława Kiwiora na temat „Prowincjał jako Przełożony Wyższy i Ordynariusz”.

Po południu, O. Miguel Marquez, Prowincjał Prowincji Iberyjskiej, wygłosił relację na temat Wizytacji Prowincji i jej pastoralnym animowaniu, natomiast O. Umberto Raineri z Prowincji Weneckiej zamknął ten dzień konferencją na temat struktur zarządu kolegalnego.

Modlitwa myślna, Nieszpory i kolacja zakończyły ten trzeci dzień prac Definitorium Nadzwyczajnego. Jego uczestnicy pragną wyrazić ich wdzięczność za wszystkie oznaki bliskości i modlitwy otrzymane w tych dniach, zarówno od naszych sióstr Mniszek, jak również ze strony Karmelitów Świeckich i Zakonników z wielu stron świata.



Sobota, 02.09 – Ten sobotni dzień, w którym celebrowaliśmy wspomnienie naszej Matki i Siostry, Najświętszej Dziewicy Maryi z Góry Karmel, rozpoczął się Jutrznia i Eucharystią animowaną przez grupę języka francuskiego. Przewodniczył O. Fulgence Rakotondrazanany, Komisarz Madagaskaru, natomiast homilię wygłosił O. Paul de Bois, Prowincjał Flandrii, który zachęcił nas do naśladowania przykładu Maryi w przyjmowaniu i pielęgnowaniu Bożych talentów, bez zwracania uwagi na ich ilość, ale by rozwijać je maksymalnie.

W auli obrad, moderatorzy O. Javier Mena i Daniel Chowning, Definitory Generalni, przedstawili przedpołudniowych relatorów: O. Miguela Angela Diaz, Prowincjała Kolumbii, który poświęcił swoją konferencję odpowiedzialności Przełożonego Wyższego za formację początkową z wieloma praktycznymi przykładami, oraz O. Łukasza Kansego, Definitora Generalnego, który rozwinął temat formacji stałej, prezentując jej treści i różne formy jej realizowania.

Po południu Przełożeni spotkali się w grupach geograficznych lub w Konferencjach regionalnych. Czwarty dzień Definitorium Nadzwyczajnego zakończył się Nieszporami. Jutro, w niedzielę będzie dzień odpoczynku i spotkania braterskiego.

Poniedziałek, 04.09 – Po wolnym niedzielnym dniu, dzisiejszego poranka wznowiliśmy prace, po Eucharystii animowanej przez grupę anglojęzyczną z Europy, Stanów Zjednoczonych, Azji Wschodniej i Australii.

Pierwsza dzisiejsza konferencja przeprowadzona została przez O. Jeana-Josepha Bergara, Prokuratora Generalnego, który podjął wraz z Przełożonymi Wyższymi niektóre kwestie dotyczące jego urzędu. Posługując się praktycznymi przykładami przedstawił on niektóre przypadki procedur, jakie Przełożeni powinni stosować wobec przeróżnych próśb zakonników i mniszek będących pod jurysdykcją Zakonu.

O. Johannes Gorantla, Definitor Generalny, wygłosił następnie konferencję na temat administracji ekonomicznej Zakonu, tłumacząc niektóre ogólne aspekty dotyczące zarządzania dobrami materialnymi, jak również przedstawiając szczególne kwestie ekonomii prowincjalnej.

Po południu Postulator Generalny, O. Romano Gambalunga przedstawił parę informacji dotyczących przebiegu procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, podkreślając także ich ważną rolę w życiu duchowym Okręgów. Zilustrował swoje refleksje odnosząc się do dwóch aktualnie toczących się procesów: Kardynała Ballestrero i siostry Łucji z Fatimy. Sesja popołudniowa zakończyła się relacją O. Jerome Paluku, Sekretarza ds. Współpracy Misyjnej, który poinformował Definitorium o projektach współpracy z misjami.

Był również czas na to, by Delegat Generalny Wenezueli, O. Daniel, przedstawił krótką relację na temat sytuacji panującej w jego kraju. Definitorium prześle list wyrażający solidarność z całym Karmelem Terezańskim w Wenezueli.

Po nieszporach i braterskiej kolacji członkowie Definitorium udali się na odpoczynek aż do jutra. Jutrzejszy dzień będzie ostatnim dniem tego Nadzwyczajnego Definitorium Generalnego.

Wtorek, 05.09 – Nasz ostatni dzień Definitorium Nadzwyczajnego rozpoczął się modlitwą Jutrzni, animowaną w języku włoskim przez grupę Europy Centralnej. Zaraz po śniadaniu członkowie Definitorium przeszli do auli obrad, gdzie O. Augusti Borrell, Wikariusz Generalny, zabrał głos i, w imieniu O. Generała i wszystkich Definitorów, przedstawił konferencję na ważny temat, który miał pobudzić dialog pomiędzy Przełożonymi Wyższymi Zakonu: obecność zakonników na terytorium innych Prowincji.

Po szczegółowym i dobrze uargumentowanym wystąpieniu O. Augusti Borrell zasugerował kilka pytań, na które Przełożeni szukali odpowiedzi w grupach językowych, a przedstawili je na pierwszej sesji popołudniowej.

Następnie grupy miały czas na zajęcie się tekstem przesłania Definitorium do Zakonu, przygotowanym przez komisję powołaną ad hoc. Po wysłuchaniu sugestii wszystkich została w głosowaniu podjęta decyzja, by komisja, biorąc pod uwagę to wszystko, co zostało powiedziane w auli obrad, wypracowała ostateczne przesłanie, które zostanie niedługo opublikowane.

Na zakończenie tej sesji O. Javier Mena, Definitor Generalny i moderator, podziękował wszystkim za uczestnictwo i współpracę i, po krótkiej przerwie, Nadzwyczajne Definitorium Generalne OCD w Ariccia 2017 zakończyło się Mszą świętą wotywną o świętej Teresie od Jezusa, podczas której główny celebrans, Przełożony Generalny O. Saverio, prosił Przełożonych by patrzyli na Jezusa i pozwolili, by On patrzył na nich, by Go słuchali w terezańskiej i sanjuanistycznej postawie.

Definitorium Generalne, pod przewodnictwem O. Saverio, zbierze się poczynawszy od 7 września w Domu Generalnym i przeanalizuje, między innymi, wyniki tego spotkania.

Dziękujemy Bogu za te dni braterskiej komunii, podczas których wzmocniliśmy nasze więzi rodziny terezańskiej i pobudziliśmy nasze pragnienia bycia absolutnie Chrystusowymi, na wzór naszej Świętej Matki, z pomocą i wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy Maryi i Świętego Józefa, naszego Ojca.

Za: carmelitaniscalzi.com (tłum. O. Grzegorz A. Malec)

List O. Generala Do Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego

„A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5)

Drodzy Bracia i Siostry w Świeckim Zakonie,

Pokój i radość w Panu niech będą z Wami!

1. W liście, który skierowałem do Was w ubiegłym roku, przypominałem Wam o niektórych istotnych sferach życia w OCDS w odpowiedzi na Wasze sugestie i oczekiwania skierowane do ojców kapitułarnych z okazji Kapituły Generalnej w 2015 r. W tym roku, w dniu liturgicznego Święta Zesłania Ducha Świętego, chciałbym zaproponować Wam zastanowienie się nad kwestią, w której Kościół wzywa każdego do podjęcia większych wysiłków: nad misją ewangelizowania, bycia „Kościołem, który wyrusza w drogę”, odznaczającym się radością Ewangelii. „Jak bardzo chciałbym znaleźć odpowiednie słowa, aby zachęcić do ewangelizacji bardziej gorliwej, radosnej, ofiarnej, śmiałej, zawsze pełnej miłości i zdolnej do zarażenia innych!” (Papież Franciszek *Evangelii Gaudium* (EG) 261). Słowa, które przyjmuję za moje własne!



To właśnie w Ewangelii znajdujemy świadectwo „zbawczej miłości Boga, objawionej w Jezusie Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał”, głębokie i zawsze aktualne źródło naszej nadziei (por. EG 20-24.36). Powierza On swoim uczniom wszystkich czasów i miejsc misyjne zadanie (Mt 28,18 - 20; Mk 16,15) i udziela Ducha Świętego jako moc świadczenia, aby Jego przesłanie dotarło aż do krańców ziemi (Dz 1,8). Tak więc, przywołując dzisiaj początki misji Kościoła i powód jego istnienia (por. Paweł VI, *Evangelii Nuntiandi* – EN 14), błagamy o moc Ducha Świętego, aby Kościół zawsze był uświęcany i zachowywał świeżość młodości (LG 4), i aby był narzędziem Królestwa Bożego po wszystkie czasy. „W dniu Pięćdziesiątnicy Duch sprawił, że Apostołowie wyszli ze swych ograniczeń i zostali przemienieni w głosicieli wielkich dzieł Bożych, których każdy zaczyna rozumieć w swoim własnym języku. Ponadto Duch Święty obdarza siłą do głoszenia nowości Ewangelii śmiało, na głos, w każdym czasie i miejscu, także pod prąd.” (EG 259; EN 75).

Ponieważ to „Duch Święty nadaje ochrzczonego status synów Bożych, a zarazem czyni ich członkami Chrystusowego Ciała” (*Christifideles laici* – ChL 11) przez łaskę sakramentów chrztu i bierzmowania, wzywa do życia w godności dzieci Bożych i do

świętości, do tego byśmy byli „żywymi kamieniami” (1P 2,5) w Ludzie Bożym, biorąc udział w misji Kościoła zgodnie z powołaniem i różnorodną służbą, posiadając jednakową godność (por. LG 32). Jednocześnie Duch Chrystusa Zmartwychwstałego „przemienia nasze serca i czyni nas zdolnymi do wejścia w doskonałą komunię Przenajświętszej Trójcy, gdzie wszystko znajduje swoją jedność. On tworzy komunię i harmonię Ludu Bożego. Sam Duch Święty jest harmonią, podobnie jak jest więzią miłości między Ojcem i Synem” (EG 117).

Przez wieki Kościół utrzymywał żywą pamięć o naszym Panu, wybranym i posłanym przez Ojca (J 10, 36). Dzisiaj, dzięki mocy tego samego Ducha, także my idziemy śladami Jezusa, budując Królestwo zapoczątkowane przez Niego, przez modlitwę i czyny, umacniani przez Jego wierną obecność w Eucharystii. To właśnie w niej świeccy, konsekrowani i wyświęceni kapłani znajdują moc i wsparcie dla swojego powołania i misji, a jednocześnie budowana jest między nimi jedność, która ma w niej swoje źródło.

2. Zakorzeni w charyzmie Karmelu Terezańskiego członkowie Świeckiego Zakonu uczestniczą w misji ukazywania Królestwa w świeckiej rzeczywistości (LG 31; ChL 15). Pośród niej dążą do ewangelicznej doskonałości i świętości według charyzmatu Karmelu Terezańskiego i angażują się w „służbę Bożego planu” (Konstytucje, Rozdział IV), sprawiając, że Bóg, Kościół i Zakon są obecni pośród dziejów świata. Tu starają się wprowadzać odwieczną miłość Chrystusa, który jako Wcielone Słowo bierze na

siebie rzeczywistość historii (LG 8), miłując aż do końca. Jedynie bezgraniczna miłość Trójcy objawiona w Jezusie, tłumaczy zstąpienie Syna Bożego w nasze życie, umożliwiając „zapłatę miłością za miłość”.

Ten dar darmowej miłości otwiera nas na zjednoczenie z Bogiem, ponieważ właśnie przez cnotę miłości jednoczymy się z Bogiem (por. *Żywy płomień miłości* 1,13). Miłość nadaje sens wszystkim działaniom, charyzmatom, powołaniom i dziełom w Kościele (por. 1 Kor 13; Teresa od Dzieciątka Jezus, Rps B). Dzięki niej Królestwo Boże rośnie i ożywia codzienność w duchu ofiary: „Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się `duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa` (por. 1P 2,5); ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają” (LG 34).

3. W konsekwencji pierwszą i najważniejszą formą apostołstwa członków OCDS jest dawanie świadectwa obecności Boga i Jego miłości w zależności od sytuacji, w jakiej każdy się znajduje (Konstytucje 25; por. Epilog). Poprzez zobowiązania podjęte w przyrzeczeniach, jesteście nosicielami życia Ewangelią w rodzinie, w pracy zawodowej i w relacjach społecznych. Podejmowane przez was działania, jeśli są przeżywane z uczciwością i kompetencją, z lojalnością i szacunkiem, są zdolne prowadzić do świętości życia (Konstytucje 11). W ten sposób „uświęcacie świat” będąc „uświęcicielami” doczesnej rzeczywistości (por. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Niebo w wierze* 3,40). Taka postawa jest możliwa, gdy jest karmiona autentycznym życiem modlitwy, które pobudza do spełniania „uczynków” w służbie Bożej. Czyniąc w ten sposób, naśladujecie Chrystusa, Słowo Wcielone, który pracował ludzkimi rękami i uświęcał ludzkie relacje (GS 22.32).

4. Oprócz osobistego świadectwa szczególnego znaczenia nabiera życie braterskie we wspólnocie, gdzie wszyscy są wezwani do wzmacniania wspólnotowych więzi i celów, aby „wyznawać wiarę przez przyjęcie Słowa Bożego, sprawowaną w sakramentach i przeżywaną w miłości będącej duszą chrześcijańskiego życia moralnego” (ChL 33). Tam, gdzie ma miejsce prawdziwa braterska komunika, tam „komunia otwiera się na dzieło misyjne, więcej, sama staje się misją” (ChL 31) i staje się oświecająca i pociągająca (EG 99).

5. Świecki Zakon, w takim stopniu, w jakim jest publicznym stowarzyszeniem wiernych, ponosi odpowiedzialność za *wierne głoszenie wiary w imieniu Kościoła*. Jest to odpowiedzialność, która wymaga *dobrej formacji doktrynalnej i duchowej* (Konstytucje 35), która sprawia, że każdy członek jest zdolny do udziału w misji i do dialogu ze światem. W tym sensie pragnę podkreślić znaczenie osobistego zaangażowania w formację (por. ChL 57). Oprócz tego bardziej konieczna niż kiedykolwiek jest dobra formacja we wspólnocie, która umacniałaby tożsamość członków, jak również przedsięwzięcia podejmowane przez Rady Prowincjalne zmierzające do organizowania formacji w każdej Prowincji. Widzimy, że ta fundamentalna misja we wspólnotach i w Prowincjach stymuluje rozwój ludzki, chrześcijański i karmelitański (por. *Ratio Institutionis* OCDS 13-15) zarówno członków jak i wspólnot, który następnie przekształca się w misję.

6. Szczególnie ważnym tematem w pełnieniu misji jest *współpraca OCDS z ojcami i mniszkami*. W trudnych czasach nieodzowni są „mężni przyjaciele Boży”, aby wzajemnie się podtrzymywali, jak chciała nasza Święta Matka (por. *Życie* 15,5; 16,7). W niektórych krajach i Prowincjach, gdzie ona już istnieje, przynosi dobre owoce. W innych musi się rozwinąć, a nawet rozpocząć. Lecz w każdej sytuacji, aby ta współpraca była efektywna, konieczne jest uznanie podstawowej równości i godności wszystkich powołanych do Karmelu Terezańskiego. Wszystkie trzy gałęzie Zakonu, w swojej specyfice i komplementarności poszczególnych stanów życia, dążą do zjednoczenia z Bogiem w życiu braterskim, co z kolei prowadzi do misji. Te różne formy przeżywania tego samego charyzmatu zgodnie z własnym stanem życia, gdzie każdy pozostaje wierny swojej specyfice, wzbogacają i uzupełniają pozostałe. Celem wszystkich trzech powinno być budowanie Królestwa i służba Kościołowi oraz wzajemna w tym pomoc. Mając ten wspólny cel, można uniknąć pokusy walki o władzę czy dominację. Jeśli w tej różnorodności widzimy wyraz darów Ducha Świętego dla dobra całego Kościoła, to jest to przejaw komunii i jedności, która już sama w sobie jest ewangelizacją (por. ChL 32).

7. Wraz z aspektem opisanym powyżej chciałbym zwrócić uwagę na dziedzinę, w której, jak uważam, Świecki Zakon powinien się rozwijać. Chodzi o *współpracę w działalności misyjnej Zakonu*. Pewne wartościowe inicjatywy zostały już podjęte. Wielu nie może angażować się z powodu rodziny lub pracy, ze względu na wiek lub z powodów ekonomicznych. Jednak byłoby wspaniale, gdyby ktoś, kto ma taką

możliwość, był gotów wyruszyć poza granice swojego terenu i sfery komfortu, aby dzielić się wiarą i dawać świadectwo radości Ewangelii, lub zanieść swoje kompetencje zawodowe do miejsc, gdzie jest taka potrzeba, przez pewien czas, nawet w czasie wakacji. Módlmy się w tej intencji do Ducha Świętego i bądźmy gotowi! Przynagla nas przykład naszej Świętej Matki Teresy, która wychodziła naprzeciw potrzebom Kościoła w swoich czasach, i starała się zrobić to niewiele, co było w jej zasięgu. Ufała Bogu i z pomocą przyjaciół współpracowała w dziele odnowy Zakonu i Kościoła (por. *Droga doskonałości* 1,3; *Księga życia* 32,11; *Księga fundacji* 1,7).

8. Jeśli chodzi o misje o charakterze społecznym albo dzieła miłosierdzia, wiem, że niektórzy z was są zaangażowani w fundacje lub inne stowarzyszenia mające ten cel, w waszych miejscach zamieszkania. Z pewnością cnota miłosierdzia jest konkretna i obejmuje przede wszystkim tych, którzy są blisko nas (*Siódme Mieszkania* 4, 14-15). Oczywiście jest również, że w wielu miejscach ogrom potrzeb, niedostatku i przejawów niesprawiedliwości społecznej może prowadzić do zniechęcenia. Dlatego warto pamiętać, że jesteśmy jedynie skromnym narzędziem w rękach Boga, które w Nim szuka pomocy i które „w pokorze będzie robiło to, co jest dla niego możliwe i w pokorze zawierzy resztę Panu”; że „Bóg trzyma w swoich rękach świat, i że mimo wszelkich ciemności On zwycięża... Wiara, która jest świadoma miłości Boga objawionej w przebitym na krzyżu Sercu Jezusa, ze swej strony prowokuje miłość. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania. Miłość jest możliwa i możemy ją realizować, bo jesteśmy stworzeni na obraz Boga. Żyć miłością i w ten sposób sprawić, aby Boże światło dotarło do świata” (Benedykt XVI *Deus caritas est* 35.39).

9. Szczególne przesłanie pragnę skierować do członków OCDS, którzy są w *podeszłym wieku*, *chorzy* lub *cierpiący*, albo którzy opiekują się krewnymi będącymi w takiej sytuacji i którzy nie mogą poświęcić się zewnętrznej pracy apostołskiej, ponieważ uniemożliwia to ich sytuacja. Tak, jak inni członkowie, którzy są aktywni, przypominacie nam, że „miłość [jest] siłą pobudzającą misji” (RM 60) i wy również jesteście wezwani, aby zjednoczyć się swoją miłością z cierpieniami Chrystusa, ofiarowując swoje cierpienie za odkupienie świata (Kol 1,24), modląc się i wstawiając za misję Kościoła i Zakonu. Tym samym dajecie świadectwo misjonarskiej mocy wstawiennictwa i „pośród wielkiego ucisku” jesteście nosicielami „radości Ducha Świętego” (1 Tes 1,6) (por. EG 281-283; ChL 53; RM 78), z mocą, która pochodzi od Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

10. Apostolstwo Karmelu Terezańskiego charakteryzuje *propagowanie życia duchowego* (por. Konstytucje 28). Jest to dziedzina misji, którą wielu z was kultywuje z zaangażowaniem i ofiarnością, czy to głosząc rekolekcje, czy współpracując w różnych posługach w domach poświęconym tym celom, albo przez publikacje i przez formy dzielenia się duchowością, które są otwarte dla wszystkich. Na tym polu jest wiele wartościowych i ważnych inicjatyw współpracy z innymi gałęziami Zakonu, mających na celu odpowiadanie na pojawiające się potrzeby naszych czasów, takie jak praktykowanie modlitwy, milczenia i życia kontemplacyjnego. Pozwala to nieść na nowo orędzie zbawienia zgodnie z charyzmatem św. Teresy i św. Jana.

11. Pragnę zachęcić tych, którzy posługują w *parafiach*, gdzie współpracują aktywnie z proboszczami czy z innymi grupami parafialnymi, aby zaproponowali im możliwość wspólnego uczestnictwa w modlitwie i konferencjach poświęconych nauce naszych świętych lub też aby promowali życie duchowe tworząc małe grupy modlitwy w stylu terezańskim. Czyniąc tak, jak radzi nasza Święta Matka Teresa, będziecie mogli rozpałić w innych „szczęśliwy owoc modlitwy wewnętrznej, opartej na pokorze”, co doprowadzi ich do przyjaźni z Jezusem (*Księga życia* 10,5; por. *Droga* 20, 3-6).

12. Ewangelizacja *świata kultury* z jego wszystkimi wyzwaniem i niejednoznacznościami wzywa was, abyście „z odwagą i twórczą inteligencją byli obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych, środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji” (ChL 44; por. EG 132-134). Do tego świata należy złożony świat narzędzi i środków komunikacji społecznej (internet, TV, prasa, czasopisma itd.), w który wielu z was się angażuje, w celu rozpowszechniania nauczania i pism naszych świętych. Trzeba nieść zbawcze przesłanie Chrystusa wszystkim ludziom, używając wszelkich dostępnych nam środków zgodnie z charyzmatem terezańskim, głosząc prawdę Ewangelii jako źródło wolności i godności każdej osoby ludzkiej, życia w pełni, jedności i spotkania w Chrystusie w obrębie wielkiej różnorodności kulturowego wyrazu różnych krajów i grup etnicznych.

13. Świadełstwo życia w Bogu w *życiu rodzinnym* posiada szczególne znaczenie. Jakże często jest ono przeżywane w milczeniu i poświęceniu dla rodziny, tak jak Dziewica Maryja – a z Nią św. Józef – która „w czasie życia ziemskiego, podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych i pracy, jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem i współuczestniczyła w całkiem szczególny sposób w dziele Zbawiciela” (AA 4). Pomimo kryzysu instytucji rodziny i relacji społecznych, członek Świeckiego Karmelu jest wezwany na tym polu do dawania dogłębnego świadectwa o swoim życiu wiary, nadziei i miłości, zgodnie z tym, czego nauczają nasi święci. Ponadto, przez działalność duszpasterską, jesteście wezwani, aby zaszczerpieć duchowość oblubieńczą naszych świętych założycieli w życiu małżeńskim. Wiele par we wspólnotach OCDS odnajduje inspirację i siłę, aby przeżywać swoje zobowiązania małżeńskie i misję, czy to w swojej własnej rodzinie, czy też na zewnątrz, współpracując w duszpasterstwie rodzin w parafiach, czy też w innych ruchach poświęconych temu celowi. Mamy jasne wskazania Magisterium Kościoła dotyczące duszpasterstwa i duchowości małżeństwa i rodziny, zwłaszcza w IX rozdziale posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* Papieża Franciszka. Te wskazówki, wraz z naszą duchowością, przyniosą dobre owoce w waszych rodzinach, jak również w dziele ewangelizacji rodzin.

14. Duszpasterskie działania w sferze *ekologii* również znajdują wsparcie w duchowości Karmelu Terezańskiego, przede wszystkim przez świadectwo życia naznaczonego umiarem, w harmonii z duchem Błogosławieństw i przez przyrzeczenie życia według rad ewangelicznych. Z kolei w dziedzinie stosunków społecznych, przykład „świętej Teresy z Lisieux zachęca nas do praktykowania małej drogi miłości, by nie przegapić okazji do dobrego słowa, uśmiechu, każdego małego gestu, zasiewającego pokój i przyjaźń. Na ekologię integralną składają się również proste codzienne gesty, przełamujące logikę przemocy, wyzysku, egoizmu. Tymczasem świat szalejącej konsumpcji jest równocześnie światem znęcania się nad życiem we wszystkich jego formach” (*Laudato si'* 230). Oprócz tego, pisma naszych świętych dają przykłady tego, jak stworzenie może być źródłem modlitwy i kontemplacji ręki Umiłowanego, która obdarzyła je pięknem (por. Jan od Krzyża, *Pieśń Duchowa* 5).

15. Słowo o *ludziach młodych*. Również w odniesieniu do młodzieży istnieją cenne i interesujące doświadczenia współpracy między trzema gałęziami Zakonu, z udziałem młodzieży, co przynosi dobre owoce. *Evangelii Gaudium* doradza nam, by „słuchać młodych i osób starszych. Jedni i drudzy są nadzieją narodów. Starsi wnoszą pamięć i mądrość doświadczenia zachęcającą, by nie powtarzać niemądrze tych samych błędów z przeszłości. Młodzi wzywają nas do rozbudzenia i pogłębienia nadziei, ponieważ noszą w sobie nowe tendencje ludzkości i otwierają nas na przyszłość, abyśmy nie zamknęli się w nostalgii za strukturami i zwyczajami, które nie są już nosicielami życia w dzisiejszym świecie” (EG 108). Ogólnie rzecz biorąc, trudniej jest im zaangażować się w OCDS, gdy wspólnota ma swoje spotkania w dniach lub godzinach, kiedy młodzi studiują lub pracują. Byłoby pożądane, by wspólnoty były dla nich bardziej otwarte i podjęły inicjatywę w tym kierunku, w świetle duchowości naszych młodych świętych i błogosławionych (Teresy od Dzieciątka Jezus, Teresy de Los Andes, Teresy Małgorzaty Redi, Elżbiety od Trójcy Świętej, Eliaszy od św. Klemensa itd.), jak również z inspiracji zbliżającego się Synodu Biskupów w 2018 r., którego tematem będzie *Młodzież, wiara i rozeznawanie powołania*.

16. Wszystkie te możliwości i przykłady pracy ewangelizacyjnej wspomniane powyżej nie są wyczerpujące i nie wykluczają innych, jakie istnieją we wspólnotach i Prowincjach rozsianych po całym świecie i które są określone w statutach partykularnych. Jest ich wiele i dziękujemy Bogu za wszystkie. Ale pozostańmy również otwarci na to, co jest w stanie wzbudzić Duch Święty, w odpowiedzi na potrzeby czasu i miejsc, w których żyjemy. W tym względzie chciałbym podkreślić jako niezastąpione bezpośrednie oddziaływanie misyjne, prowadzące do spotkania z drugą osobą, aby przekazać jej Jezusa i radość z Jego Ewangelii (por. EG 88). W ten sposób może ona doświadczyć, że „Jezus kroczy z nią, rozmawia z nią, oddycha z nią, pracuje z nią. Dostrzega Jezusa żywego towarzyszącego jej pośród całego zaangażowania misyjnego” (EG 266).

17. Na tej drodze światłem jest dla nas świadectwo naszych świętych założycieli, jak przypomina nam Przesłanie Kapituły Generalnej z 2015 r.: „Święta Teresa od Jezusa i Święty Jan od Krzyża towarzyszą nam na tej drodze, tej samej, jakiej Chrystusa nauczał swoich uczniów: «Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie» (Mt 5,16). «Kto trwa we mnie, a ja w nim, przynosi owoc obfity, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić. Przez to bowiem doznał chwały mój Ojciec, że przynosiscie owoc obfity i jesteście moimi uczniami» (J 15, 5.8)” (*Przesłanie Kapituły Generalnej 2015,7*).

18. W końcu, jesteście wezwani, aby uczyć się stylu ewangelizacji od Najświętszej Dziewicy Maryi (por. EG 287-288). Stylu opartego na wierze, na uległości Duchowi Świętemu, który prowadzi do służenia

innym w pokorze i miłości, przeżywanego w nadziei pośród ciemności i cierpienia. Stylu realizowanego także z pośpiechem, aby nieść Jezusa innym (Łk 1,39). We wszystkim Maryja, jako Matka i starsza Siostra, ukierunkowuje nas na zachowywanie słów Jej Syna (por. J 2,5), przez ciągle rozważanie w sercu wydarzeń, aby odkrywać w nich znaki Boga (Łk 2,19.52). Maryja jest naszym wzorem przeżywania „dynamiki sprawiedliwości i delikatności, kontemplacji i szybkiego wyruszenia w drogę do innych – to wszystko czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji” (EG 288). Wraz z Nią błagamy Ducha Świętego, aby „nas oświecał, prowadził nas, kierował nami i pobudzał nas tak, jak On pragnie” (EG 280).

Z braterskim pozdrowieniem, błogosławię Was i Waszych bliskich.

Br. Saverio Cannistrà OCD
Przełożony Generalny

Rzym, 4 czerwca 2017 – Niedziela Zesłania Ducha Świętego

(tłum. Ewa Skłodowska OCDS)

W Tarnowie pochowano fundatorkę klasztoru Karmelitanek bosych



W klimacie na wskroś paschalnym, dzięki ukierunkowaniu nadanemu liturgii pogrzebowej przez głównego celebransu, ks. bp. Andrzeja Jeża, ordynariusza diecezji tarnowskiej, pogrzebano 31 sierpnia 2017 roku w Tarnowie śp. matkę Teresę od Dzieciątka Jezus (Teresę Rozborską), karmelitankę bosą, fundatorkę miejscowego, klauzurnego klasztoru karmelitanek bosych pw. NMP Bramy Niebios i św. Józefa.

Urodzona 2 grudnia 1938 roku we Lwowie, Teresa Rozborska po ukończeniu studiów we Wrocławiu, w 1962 roku wstąpiła do wrocławskiego klasztoru karmelitanek bosych, w którym 29 kwietnia 1964 roku złożyła śluby zakonne jako siostra Teresa od Dzieciątka Jezus. W 1989 roku została fundatorką i wieloletnią przeoryszą klasztoru w Katowicach, skąd w 2000 Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, z grupą 14 mniszek przybyła na fundację nowego klasztoru w Tarnowie. Pełniła w nim posługę przeoryszy, a później radnej i mistrzyni nowicjatu. Promieniując zawsze pogodą ducha i czując się za przykładem św. Teresy od Jezusa „wierną córką Kościoła”, ubogaciła ze swoją wspólnotą zakonną diecezję tarnowską oazą modlitwy i wyciszenia, cenioną zarówno przez Pasterzy Kościoła Tarnowskiego, jak i przez Seminarium Diecezjalne, presbiterium i lud Boży. Odeszła pogodnie do Domu Ojca, przygotowana na spotkanie ze swoim Panem, za którym bardzo tęskniła, w obecności wszystkich sióstr swej wspólnoty zakonnej, słuchając modlitwy arcykapłańskiej Pana Jezusa, odczytywanej ze wzruszeniem przez przeoryszkę klasztoru, 29 sierpnia 2017 roku, w godzinach popołudniowych.

Na początku pogrzebowej Eucharystii ks. bp Leszek Leszkiewicz, biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej, odczytał pełen chrześcijańskiej nadziei list abp. Wiktora Skworca, metropolity katowickiego, który jako wcześniejszy biskup tarnowski zaprosił siostry z Katowic na fundację do Tarnowa. Wśród ponad 30. koncelebransów, głównie kapłanów tarnowskich, z księżmi infułatami, księdzem rektorem i profesorami seminarium, proboszczem tarnowskiej parafii MB Fatimskiej, na terenie której położony jest klasztor, nie zabrakło też karmelitów bosych, współbraci zakonnych zmarłej, którzy przybyli z Czernej, Kluszkowiec, Krakowa i Wadowic, na czele z wikariuszem prowincji – o. Łukaszem Kasperkiem OCD i o. Okta-

wianem Stokłosa OCD – delegatem prowincjalnym dla karmelitanek bosych. Przybyło także 6 sióstr zewnętrznych z klasztorów karmelitanek bosych w Katowicach, Kodniu, Krakowie, Rzeszowie i Wrocławiu. Posługę akolitów pełnili klerycy diecezjalni z Tarnowa i karmelitańscy z Krakowa. Obecne były liczne siostry zakonne i przedstawiciele świeckiego zakonu karmelitańskiego

W swej homilii ks. bp Andrzej Jez, podkreślając fakt, że pogrzeb wiernej karmelitanki bosej, jaką była śp. m. Teresa, nie napawa nigdy smutkiem, ale prawdziwie chrześcijańską, paschalną radością i pokojem, nakreślił sylwetkę zmarłej w świetle słowa Bożego, cytując także fragmenty z jej korespondencji i poezji; fragmenty stanowiące niejako jej duchowy testament, ukierunkowujący na Bożą miłość: „Kiedy już mnie na zawsze zawołasz, o Boże, ku ziemi oczu swoich nie odwrócę. / W sercu zabiorę wszystko, co żyć może w obliczu Twoim, a resztę odrzucę. / Na ziemi dłoń swe położę obie, byś mnie unosząc ponad krąg stworzenia, / w dłoniach tych wszystko pociągnął ku Sobie / i uwiódł w szczęśliwość wiecznego istnienia”.

Wszystkim uczestnikom pogrzebu, także krewnym zmarłej, służbie zdrowia, która nie szczędziła wysiłków, by towarzyszyć jej w cierpieniu oraz przyjaciółom i dobroczyńcom klasztoru, podziękował w imieniu zakonu o. Szczepan Praškiewicz, który jako były przełożony prowincjalny towarzyszył fundacji tarnowskiej od zarania jej dziejów. Nawiązał on do faktu, że m. Teresa zmarła w wigilię celebrowanego w Karmelu święta Przebicia Serca św. Teresy od Jezusa, widząc w tym fakcie niejako nadprzyrodzoną pieczęć samego Pana Boga, że to kochające Go serce, które każdym swoim uderzeniem powtarzało: „mój Jezule, ja Cię kocham”, zatrzymało się właśnie w dniu przywoływania przez liturgię karmelitańską mistycznego fenomenu przebicia serca św. Teresy, reformatorki zakonu.

Matka Teresa od Dzieciątka Jezus spoczęła jako pierwsza mniszka tarnowskiego Karmelu na cmentarzu sąsiadującym z klasztorem, w grobowcu usytuowanym przy grobowcach kapłańskich, gdzie oczekuje chwalebnego zmartwychwstania, jak głosi napis umieszczony tam u stóp figury Zmartwychwstałego Chrystusa, na co zechciał w swym pożegnalnym słowie zwrócić jeszcze uwagę ks. biskup ordynariusz.

Za: www.karmel.pl

PROWINCJA - BRACIA

Karmelici bosi zamieszkali na Solcu w Warszawie

Dekretem kard. Kazimierza Nycza z dnia 26 sierpnia parafia Świętej Trójcy i sanktuarium Jezusa Nazareńskiego na Solcu zostały przekazane karmelitom bosym.

Odchodząc z parafii powierzam się Matce Bożej Częstochowskiej, Fatimskiej i Matce Bożej z Góry Karmel. Ojcowie karmelici mają wielką szansę ożywić to miejsce, chociażby dlatego, że będzie ich więcej – mówił podczas południowej Mszy św. dotychczasowy proboszcz parafii Świętej Trójcy ks. kanonik dr Mirosław Nowak, a wierni burzą oklasków podziękowali mu za posługę.



Na znak przekazania władzy ks. Nowak oddał klucze do kościoła i stulę uczestniczącemu w Eucharystii dziekanowi dekanatu śródmiejskiego ks. prałatowi Tadeuszowi Sowie. – Ksiądz kardynał podjął odważną i historyczną decyzję. Mając na względzie prośbę o. Malickiego na podstawie odpowiednich kanonów mianował o. Olszewskiego nowym proboszczem. Tutaj trynitarze przeżyli trudny moment. Ukazem carskim w ramach kasaty klasztorów po powstaniu styczniowym musieli stąd odejść. Pozostał tylko jeden zakonnik. Sam kościół został zburzony podczas II wojny światowej.



Ks. prof. Andrzej Przekaziński spowodował, że przywrócono tu ład i porządek, a miejsce to stało się znaczącym na mapie wiary i kultury stolicy. Także tutaj powstało Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Ks. Andrzej jest dziś z nami i tu pozostanie – mówił dziekan, a zaraz potem przekazał klucze do świątyni i stulę o. Jackowi Olszewskiemu OCD.



– Nie czuję się skałą w przekazywaniu wiary, jeśli nie będzie szło za tym wyznanie wiary, nie wiedzy z mojej strony. Jeśli nie zobaczycie mnie modlącego się dużo i często przed ołtarzem, to na nic moja posługa w kancelarii – mówił w homilii nowo mianowany proboszcz. Nawiązał również do nauki Sokratesa:

„Lepiej jest doznać niesprawiedliwości niż uczynić ją drugiemu” i wskazał, że już ten grecki filozof starożytny myślał w sposób ewangeliczny.

Po uroczystym wyznaniu wiary o. Olszewski złożył przyrzeczenia zobowiązań na dalszą posługę. Obiecał m.in. ze starannością i wiernością wykonywać obowiązki duszpasterskie oraz zachowywać z chrześcijańskim nakazem, to co ogłaszają pasterze.

Ze względu na prowadzone w parafii duszpasterstwo osób mówiących w języku hiszpańskim część uroczystości odbyła się również po hiszpańsku.

Wprowadzenie nowego proboszcza odbyło się w obecności prowincjała Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych o. Jana Piotra Malickiego.

Wraz z o. Olszewskim posługę na Solcu rozpoczęło trzech innych zakonników: O. Tobiasz Zarzecki, o. Piotr Ziewiec i o. Krzysztof Piskorz. Przełożonym domu zakonnego, a jednocześnie wikariuszem parafii mianowany został o. Tobiasz Zarzecki OCD.

W przyszłości w sanktuarium będzie organizowane kierownictwo duchowe, a pracy parafialnej zostanie nadany rys duchowości karmelitańskiej.

Za: gosc.pl

Koncert w Bazylice św. Józefa w Poznaniu

Akademia Gitary - coroczne imprezy muzyczne na terenie Wielkopolski.



Jeden z koncertów odbył się 18 sierpnia w naszej Bazylice św. Józefa i zgromadził rzesze słuchaczy oraz miłośników muzyki gitarowej. Przed zebraną w świątyni widownią wystąpił Artyom Dervod, obecnie najlepszy rosyjski gitarzysta, który wygrał dwa najbardziej prestiżowe konkursy gitarowe – Michele Pitalluga we Włoszech i Konkurs Jej Królewskiej Wysokości Księżniczki Cristiny w Hiszpanii oraz współpracował z wieloma światowymi orkiestrami.

Br. Grzegorz Lokszejn

W klasztorze V Dni Twierdzy Poznań

Już po raz drugi otwarliśmy bramy naszego klasztoru dla miłośników fortyfikacji w ramach V Dni Twierdzy Poznań (26-27 sierpnia). Odwiedzających zapraszaliśmy do pomieszczeń piwnicznych, które w czasie II wojny światowej pełniły rolę schronu przeciwlotniczego i lazaretu. Dla odważnych przygotowaliśmy „pokój zagadek” (escape room), którego tematem była... ucieczka z twierdzy.



Na tych którzy przeszli schron, lazaret czy pokój zagadek czekały smakołyki z kuchni karmelitańskiej przygotowane w ogrodzie.

Br. Grzegorz Lokszejn

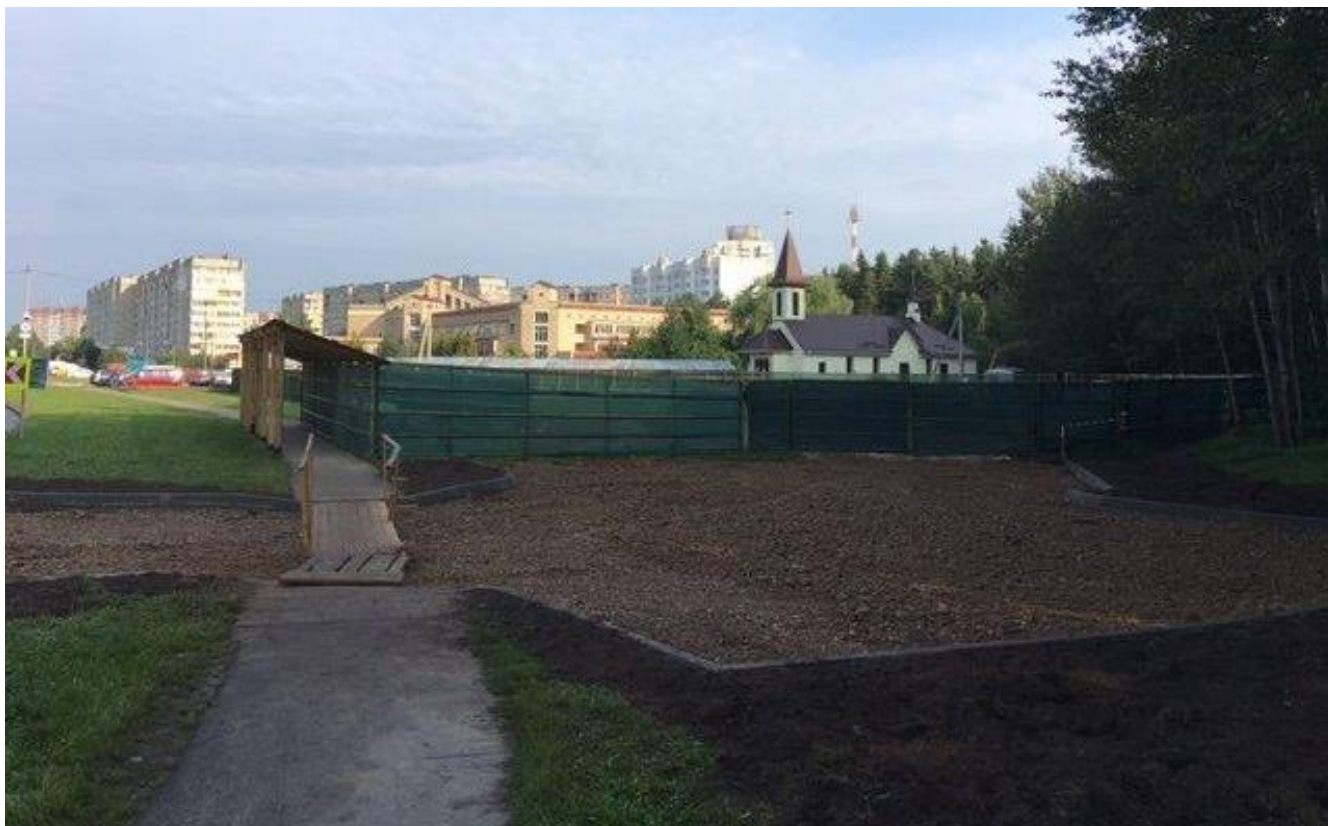
Budowa kościoła i klasztoru Karmelitów bosych w Mińsku rozpoczęta

Z radością dzielimy się z Wami informacją, że po trzech latach formalności związanych z otrzymaniem ziemi oraz tworzeniem i zatwierdzeniem projektów kościoła i klasztoru w Mińsku, rozpoczęliśmy budowę.

Na dzień dzisiejszy teren budowy został ogrodzony specjalnym ogrodzeniem, zostały skonstruowane specjalne przejścia dla przychodzących do kaplicy, a od głównej drogi został wybudowany dojazd i parking.

W najbliższych tygodniach odpowiednie organy przyjmą plac pod budowę i spodziewamy się, że w niedługim czasie rozpoczniemy kopanie dołów pod fundamenty. Niestety teren, na którym powstanie świątynia jest podmokły, stąd też przed wybudowaniem fundamentów musimy wbić 170 betonowych słupów, na których postawione zostaną fundamenty. To oczywiście zwiększa o wiele koszty budowy. Samo wbicie w ziemię betonowych słupów zaplanowane jest na dwa tygodnie, po czym rozpoczną się prace związane z tworzeniem fundamentu. I to chyba tyle do zimy.

Korzystając z możliwości, pragniemy podziękować wszystkim naszym wspólnotom zarówno Braci jak i Sióstr, którzy wspierają nas w tym wielkim dziele. Dziękujemy za modlitwy oraz możliwości zbiórek w naszych kościołach środków finansowych na ten cel. Dziękujemy Siostrze, które również w miarę możliwości wspierają nas w tej inwestycji. Słowa podziękowania kierujemy również do Wspólnot OCDS, które systematycznie przysyłają nam ofiary z przeznaczeniem na budowę kościoła i klasztoru Karmelitów Bosych w Mińsku.



o. Piotr Frosztęga

Ostatnie wieści od Braci Postulantów

Szczęście Boże! Po raz ostatni piszemy z poznańskiego postulatu wiadomość do „Karmelu Info”. Dlaczego? Ponieważ za miesiąc będziemy już na dobre zadomowieni w Zamartem, w nowicjacie.

Jak nam minął sierpień? Pierwsze dwa tygodnie – wakacyjnie. Pojechaliliśmy do naszych rodzinnych domów, aby spędzić trochę czasu z krewnymi. Po powrocie do klasztoru czekał nas ostatni tydzień regularnego życia postulanckiego, ponieważ już 23.08 wyjechaliliśmy do Gorzędzieja, gdzie dzień później rozpoczęliśmy 5-dniowe rekolekcje w milczeniu. Nauki głosił o. Józef Tracz OCD, a tematem było życie wspólnotowe i braterstwo. Spokojne i malownicze okolice Gorzędzieja pozytywnie pomogły nam spotkać Pana w ciszy serca.

22 sierpnia świętowaliśmy imieniny post. Bartosza (przypadały one 24.08, w czasie rekolekcji), a 29 sierpnia odbyła się klasztorna agapa pożegnalna całej postulanckiej wspólnoty z o. Tomaszem na czele, który od września obejmie urząd przełożonego w Sopocie.

Koniec roku aż przywodzi na myśl wspomnienia. Zapraszamy do wglądu do archiwalnych numerów Karmelu Info, gdzie co miesiąc (od marcowego nr 79) publikowaliśmy wiadomości z naszego życia.

Poprosiliśmy braci z poznańskiej wspólnoty, aby podali jakieś wspomnienie dotyczące naszego rocznika. Oto część wypowiedzi:

„Wyjazd po choinki. Ścięte drzewo leży już na ziemi gotowe do zabrania i leśniczy do nas mówi: <A teraz wio, kucyki!>. Post. Paweł mocno poruszony odpowiada: <My jesteśmy Bojówki, a nie kucyki!>” - br. Grzegorz

„Najlepiej pamiętam sytuację, gdy post. Maciej pomagał mi ściąć gałąź nad sekwoją. Bardzo sprytnie wszedł na drzewo, wysoko się wspiął a następnie odciął gałąź (...).” - o. Sergiusz



Od prawej: o. Józef, post. Bartosz, post. Paweł w Gorzedzieju

„Dla mnie najbardziej pozytywnym i budującym doświadczeniem z życia postulantów były chwile i sytuacje, w których można było zobaczyć wasze człowieczeństwo w zachowywaniu norm zakonnych. Za to Wam dziękuję. Szczęść Boże!” - o. Marek

„(...) Zwróciłem uwagę na autentyczne zaangażowanie postulantów w codziennie karmelitańskie życie zakonne – pracowitość i odpowiedzialność.” - o. Mariusz

„Z uśmiechem na twarzy wspominam kolędowanie bożonarodzeniowe. Tradycją jest, że na czas śpiewów przebieramy się. Powiedzieliśmy o tym braciom postulantom, ale nie wierzyli nam do czasu, gdy zobaczyli nas ubierających przygotowane wcześniej stroje.” - jeden z braci kleryków

Na koniec przytaczamy trafną uwagę o. Placyda: „Pan Bóg wraz z łaską powołania nie udziela od razu łaski wytrwania, ale uzależnia od współpracy powołanych. (...) Potrzeba zatem ustawicznej modlitewno-ascetycznej współpracy powołanych i za powołanych.”

Żuk i post. Bartosz Dalaszyński ruszamy do Zamartego, by rozpocząć roczny nowicjat. Wyjeżdża z nami również nasz dotychczasowy Magister, o. Tomasz, który od jutra rozpoczyna urząd przełożonego sopockiego domu.

Dzisiaj, tj. 31.08.2017, w składzie: post. Paweł

Bracia Postulanci

Karmelitański Wschód – część druga

Karmelitański Wschód - inicjatywa trasy motocyklowej Brata Grzegorza Lokszejna po miejscach związanych z Karmelem wzdłuż wschodniej granicy Polski. Prawie rok temu, w numerze 75 „Karmel-Info” można było przeczytać o pierwszej „edycji” tej trasy. Teraz Br. Grzegorz serwuje opis drugiej części swojej trasy motocyklowej:

Etap I

Zanim wzeszło słońce byłem już kilkanaście kilometrów za Poznaniem kierując się w stronę Częstochowy. Jasna Góra, ważne miejsce dla każdego z nas, jest celem dzisiejszego dnia.

Zaczęło się... mokro. Od pierwszych metrów towarzyszył mi deszcz, niby drobny ale tak skuteczny, że do Częstochowy dojechałem przemoczony. Tradycyjnie co 60 kilometrów przerwa na odpoczynek, jadąc ze średnią prędkością 58 km/h.. Na parkingu przed Jasną Górą byłem około 14-tej. Pierwsze kroki skierowałem do kaplicy Cudownego Obrazu i uczestniczyłem we mszy świętej. Po południu słońce świeciło na tyle mocno, że mogłem przesuszyć swoje rzeczy i pojechać do znajomego Krzyśka i jego

rodziny na nocleg. Drugi dzień wyprawy zapowiadał się słoneczny i ciepły. Po śniadaniu i rundzie honorowej (trzy córki i każda chciała przejechać się z wujem na motorze) ruszyłem w dalszą drogę. Jadąc na południowy wschód wśród malowniczych wiosek i krętych dróg dotarłem do tak poszukiwanego Pacanowa... tu przerwa na lody i krótkie zwiedzanie. Późnym popołudniem wjechałem w granice Łańcuta szukając miejsca na kolację i nocleg. Znalazłem go dopiero w sąsiedniej miejscowości w sadzie przy małym drewnianym domu. Noc upłynęła szybko, mimo, że przerywana odgłosami zabawy odpustowej w pobliskiej remizie strażackiej. Rano podziękowałem gospodarzom za gościnę i wróciłem do miasta aby zwiedzić pałac Potockich. W porze obiadowej opuszczałem to historyczne miejsce skręcając w podrzędną drogę prowadzącą do Przemyśla. Cały dzisiejszy odcinek trasy to podjazdy i zjazdy, i przekonałem się, że WSK-a nie jest motorem na górskie eskapady. Za kolejnym wniesieniem ukazał się najbardziej wysunięty na wschód klasztor i miejsce docelowe dzisiejszego dnia. Po braterskim powitaniu przekroczyłem, albo raczej przejechałem, próg przemyskiego klasztoru. Następnego dnia odpoczywałem i zwiedzałem to urokliwe miasteczko a wieczór spędziłem na braterskim spotkaniu. W tym miejscu chciałbym podziękować przemyskiej wspólnotie za gościnne przyjęcie.



Etap II

Jadąc wzdłuż Sanu opuszczałem Przemyśl kierując się w stronę Zamościa. Przerwę obiadową zaplanowałem w Zwierzyńcu. Na deser zostawiłem sobie nawiedzenie kościoła na wyspie i zwiedzanie zabytkowego browaru... Dalej moja trasa prowadziła przez najbardziej polskie miasteczko Szczepietyn a następnie Zamość, gdzie po odwiedzeniu punktu informacji turystycznej przystąpiłem do zwiedzania. Dzwony były na wieczorny Anioł Pański kiedy opuszczałem granice miasta. I nadal tak samo malownicza trasa prowadziła mnie przez góry, ostre zjazdy poprzez lasy i rozległe pola. Mijam wioski jedną po drugiej aż wreszcie znajduję postój na nocleg. Na każdym kroku odczuwa się polską, wschodnią gościnność i otwartość. Wyczerpany dzisiejszą dawką historii zasnąłem jak dziecko. Po porannych modlitwach zjadłem porządną jajecznicę z dużą ilością swojskiej kielbasy i trochę ociężały ruszam w dalszą drogę. Chełm z kopalnią kredy i swoistą starówką zatrzymał mnie na kilka godzin. Czas urlopu to spora zmiana normalnego tempa życia dlatego nigdzie się nie spieszę, znajduję czas na wszystko i odpoczywam. Z Chełma jadę wzdłuż granicy z Białorusią, aż do Włodawy i Kodnia – Klasztoru Karmelitanek Bosych. Następnie odbijam na zachód aby dotrzeć do Klasztoru Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Siemiatyczach prosząc o nocleg. Korzystając z gościnności Sióstr i kierując się miłością bliźniego

skorzystałem z możliwości użycia ciepłej wody i prysznica. Czysty i pachnący „inaczej” z nowym zapalą ruszam dalej.

Etap III

Po kilkunastu kilometrach Góra Grabarka – odludne miejsce przepojone modlitwami prawosławnych mniszek. Opodal nad Bugiem leży miejscowość Mielnik z ruinami zamku i kościoła oraz przepięknym widokiem na rzekę. Wracam na tereny przygraniczne, kierując się na Hajnówkę. Tu mała niespodzianka... brak paliwa w baku. Jednak bazując na doświadczeniu z poprzedniego wyjazdu zabrałem w butelce tzw. rezerwę paliwa, która ratuje mnie przynajmniej na dwadzieścia parę kilometrów. Na jednym zbiorniku przejechałem 250-280 km. Śmieszne, że tankując do pełna za 40

złotych mogę tak jechać i jechać...:) W Hajnówce przystanek na obiad i wymianę żarówki w motorze. Siedząc w przydrożnym barze słyszę znajomy odgłos - miejscowa WSK-a skręca w stronę miasta, a po kilku minutach wraca z dużym workiem na baku... jeden motor, a ile możliwości. Kolejny słoneczny dzień plus piękne, czyste jezioro więc robię sobie przerwę na opalanie i leżakowanie. Stwierdzając kolor habitu na zazwyczaj okrytych częściach ciała decyduję, że można startować dalej – Kruszyniany i spotkanie z polskimi Tatrami. Teraz tylko pozostaje znaleźć miejsce na nocleg. Wybieram miejscowość Stójka, może ze względu na nazwę. Dobrze się śpi i leżakuje, ale jak krowy zaczynają muczeć to czas w drogę. Trzydzieści minut później jestem już w Sokółce na mszy świętej, żeby po niej ruszyć na północ do miejscowości Stańczyki. Wąskimi drogami wśród jezior



i lasów z wieloma znakami o miejscach cmentarzy wojennych i bunkrów „dokulałem” się pod zabytkowe mosty kolejowe w Stańczykach czasami nazywane Akweduktami Puszczy Rominckiej. Do Ełku zostało tylko 60 km. Jakby to napisać, żeby nikogo nie urazić? Cały tydzień słońce, a na koniec... rześisty deszcz. To już pewna tradycja, że do tego klasztoru przyjeżdżam mokry (siostry twierdzą, że to ZDROJE ŁASK spływają na mnie ;-)). Klasztor ełcki jest północnym odniesieniem Trasy Karmelitańskiego Wschodu. Dziękuję wspólnocie za gościnność i możliwość podzielić się łaskami, które na mnie spłynęły w czasie tej podróży oraz naprawy WSK-i. Jak jestem przy podziękowaniach to nie sposób nie wspomnieć Wydawnictwa Flos Carmeli jako zaplecza technicznego i swoistego asisstants. Po drobnych naprawach i wysuszeniu ubrań, kopnięciem w starter odpalam motor i jadę przed siebie. Jest niedziela, pięknie, słonecznie i bardzo ciepło, muszę jechać głównymi drogami kierując się na Sierpc, ale dzięki temu mijam po drodze wielu motocyklistów, z którymi wymieniam pozdrowienia. Około godziny 19-tej zatrzymuję się na nocleg – ładna i spokojna łąka przy remizie. Rano jak w poprzednie dni: modlitwa, śniadanie, pakowanie i w drogę. Przede mną ostatnia prosta na Kujawy. Za Wisłą we Włocławku wjechałem w tą urodzajną krainę o ziemi czarnej jak...

Etap IV

Kolejne dni spędziłem u rodziców. Z jednodniowym wyjazdem na pogrzeb do taty br. Tadeusza. Tego dnia miałem do przejechania zaledwie 60 km w jedną stronę za to z atrakcją przeprawy promowej przez Wisłę w Nieszawie. Wszystko co dobre szybko się kończy i nadszedł czas powrotu do domu. Patrząc na mapę – do Poznania jest tylko 120 km – ale postanowiłem poszukać skrótów bocznymi drogami, które chwilami zamieniały się w grząskie dróżki. Poprzez Krusznicę, Strzelno i Gniezno wyjechałem na prostą drogę do Poznania. Bramy klasztoru przejechałem przed 14-tą witany przez o. Przeora i pozostałą część wspólnoty. Podsumowując, przez dwa tygodnie przejechałem 2300 km. Dziękuję Panu Bogu za opiekę, światło i zapal, żeby wyruszyć. Zachęcam wszystkich, którzy myślą o dwóch kółkach do odwagi i zaufania (nawet jak masz starszą maszynę to jadąc wolniej pozwalasz Aniołowi Stróżowi lepiej nad tobą czuwać,

a i ty jesteś bardziej zdany na Niego). Polska jest pięknym i zróżnicowanym krajobrazowo krajem, tak że każdy kilometr zachwyca i odkrywa przed nami coś nowego. Wszystkim użytkownikom i miłośnikom motorów mówię: Szerokości i wiatru we włosach oraz do zobaczenia na kolejnych wyjazdach. Karmelitos Motorradclub czeka!!!

Br. Grzegorz Lokszejn

PROWINCJA - SIOSTRY

Z Karmelu w Elku

Nasz elcki sierpień splótł w sobie chyba wszystkie odcienie jakie ma życie ludzkie. Radość, zatroskanie, ból, miłość, towarzyszenie, ponad wszystko jednak potężną ufność w Bożą opiekę i Boże prowadzenie.

Pierwsze dni upłynęły nam na adoracyjnym wynagradzaniu Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie za wszystkie sytuacje, w których w jakikolwiek sposób był znieważany i niekochany. Był to czas wypełniony modlitwą i gorącym pragnieniem, żeby nasze serca kochały Eucharystycznego Pana coraz potężniej.

9 sierpnia - w święto św. Teresy Benedykty od Krzyża przed wystawionym Najświętszym Sakramentem rozważaliśmy teksty naszej Świętej, śpiewaliśmy pieśni uwielbienia i gorąco modliliśmy się o powrót do Boga dla narodów Europy, zza kraty modliły się z nami zaprzyjaźnione z naszą wspólnotą osoby.

W niedzielę 13 sierpnia modliliśmy się o pokój na świecie szczególnie polecając naszych przyjaciół z zagrożonej atakiem bombowym wyspy Guam. Pan Jezus z Najświętszym Sakramencie przyniósł nam nie tylko pokój i odsunął zatroskanie o bliskich kochanych ludzi, jak się okazało za kilka dni dał nam prezent w postaci odwiedzin misjonarza posługującego na Wyspie Guam.



W Uroczystość Wniebowzięcia NMP, zgodnie z tradycją, odbyła się nasza „pielgrzymka w pigułce”. Grupa nowicjaska w duchowej łączności ze wszystkimi pielgrzymami zgromadzonymi czy podążającymi do Częstochowy, przemierzała nasz klauzurowy ogród z hasłem: „W klauzurze ku Jasnej Górze”. Był

pielgrzymkowy znak z herbem Karmelu, maryjne pielgrzymkowe chusty, Godzinki wyśpiewane zdyszonym głosem, bo marsz musi być szybki, były rozważania, pieśni, Różaniec, leżenie krzyżem po dotarciu do Groty, nade wszystko radość i wdzięczność Bogu za dar tego pielgrzymowania. Na koniec zawierzenie tego wszystkiego z czym szliśmy Maryi Niepokalanej i Apel Jasnogórski odśpiewany przy grocie Matki Bożej. Tradycyjnie tego dnia obiad przygotowany był w ogrodzie. O godzinie 15 odbyła się uroczysta Eucharystia, której przewodniczył nasz przyjaciel ks. Adam Łosiewski, przy ołtarzu stanął również neoprezbiter ks. Marek z sąsiedniej diecezji łomżyńskiej, który jak się później okazało jest synem przyjaciół jednej z naszych sióstr. W Eucharystii uczestniczyła wspólnota Pracowni Ikon Serca Jezusowego z Tarnowa Podgórnego k/Poznania, która w tym dniu zawierzyła siebie Jezusowi w Akcie Oddanie w Akcie Ofiarowania się w Niewolę Miłości Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi św. Ludwika Grignion de Montfort. Dopełniając wyrazu czci Matce Najświętszej sześć osób przyjęło szkaplerz karmelitański.

17 sierpnia wraz ze wspólnotą przyjaciół świętowałyśmy imieniny naszego księdza kapelana ks. Jacka Uchana, dziękując ukochanemu Bogu za dar jego obecności i wieloletniej, ofiarnej posługi w naszej wspólnocie. Nazajutrz nieoczekiwanie przybył do nas ks. Krzysztof Szafarski, pochodzący z Giżycka kapłan posługujący na wyspie Guam. Nie da się opisać naszej radości, słuchałyśmy wszystkich opowieści z pracy duszpasterskiej, opowieści o życiu ludzi na Guam. Bóg napełniał nasze serca intencjami, coraz większą miłością i wdzięcznością najpierw za dar tego młodego kapłana, tak oddanego służbie bożej, ale i jego obecności u nas w tym właśnie czasie, czasie niepokoju i braku stabilizacji w miejscach tak bliskich chociaż odległych.

24 sierpnia w łączności z wszystkimi naszymi braćmi i siostrami świętowałyśmy 455 rocznicę Reformy Karmelu Terezańskiego. Z tej okazji, rekreacyjnie odwiedziłyśmy naszą budowę pełną nowych niespodzianek: ułożony parkiet w chórze i w preparatorium, terrakota na całym korytarzu, wstawione drzwi ognioodporne na klatce schodowej, ściany czekające na malowanie. To co do niedawna było placem budowy – stopniowo, staje się na naszych oczach domem! Wieczór spędziłyśmy wspominając fundacyjne początki i oglądając zdjęcia z pierwszych lat pobytu w Elku. Wspominałyśmy historie, te zabawne i te które wymagały wielkiego wysiłku i trudu, każda myśl jednak biegła ku nieogarnionej Bożej Dobroci, ku Panu, któremu spodobało się na pustym polu zbudować dla nas dom, po 455 latach kolejny „Gołębnik Matki Najświętszej”.

W Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, korzystając z transmisji telewizyjnej łączyłyśmy się z Jasną Górą najpierw podczas Mszy Świętej, a wieczorem w czasie Apelu Jasnogórskiego. Po południu w poszerzonym składzie kontynuowałyśmy rozpoczętą 15 sierpnia naszą klauzurową pielgrzymkę, stopami w ogrodzie Karmelu - sercem przy Częstochowskiej Matce.

Maryja wskazująca na Syna nieustannie budzi w nas coraz większą miłość do Kościoła, nieustannie też daje okazje do przeżywania wdzięczności za ten dar. W sierpniu były to odwiedziny wielu kapłanów, którzy w naszym klasztorze mogli odpocząć, odnowić nadwątłone pracą siły, zatrzymać się na modlitwie. Kapłani emeryci i młodzi księża, misjonarze i proboszczowie, zakonnicy, tworzyli przy ołtarzu wielką wspólnotę modlitwy. Każdy przez głoszone Słowo, modlitwę, obecność dołożył coś nieocenionego do duchowej budowy naszego elckiego Karmelu.

Przejsie Pana - Wielka nawałnica nie ominęła Karmelu w Gnieźnie

Wielka nawałnica przechodząca przez Polskę 11 sierpnia br. nawiedziła **Gniezno nie omijając Karmelu**, doświadczając i nas, jak wielu innych: zniszczeniem, powodzią, mniejszymi i większymi stratami.

Przed nami więc dużo pracy i ogromne inwestycje: wymiana dachu, obsuszanie pomieszczeń, malowanie, porządkowanie ogrodu, nowe nasadzenia.

Jedna część naszego domu została zupełnie bez dachu, pozostałe, w wielu miejscach, mają go silnie uszkodzony, woda zalewała nas i "od góry" i "od dołu" wlewając się przez drzwi i okna. Cele i nowo wykończona pustelnia są zalane, podobnie chór, w którym się modlimy.

Ogród i nasze wieloletnie drzewa - powyrywane z korzeniami, powywracane, została niewielka ich część z małymi krzewami.

Tak, jak mówi Pismo - po nawałnicy przychodzi Pan w szmerze swego łagodnego powiewu (patrz 1 Krl 19,11) i tego właśnie obecnie doświadczamy!



Pomimo trudu związanego z porządkowaniem, sprzątaniem, planowaniem, przenosinami do innych pomieszczeń, by mieć - w sensie dosłownym - dach nad głową - **Bóg po raz kolejny daje nam dowody Swojej Delikatności, Dobroci, Wierności i Miłosierdzia.**

A to wszystko dzięki WAM!

Dzięki modlitwie, która płynie do Nieba, w naszej intencji, z tylu miejsc w Polsce i za granicą!

Dzięki wielu słowom wsparcia, życliwości, zapewnienia o pamięci o nas!

Dzięki naszym Przyjaciołom, którzy doradzają, wspierają dobrym słowem i swoimi kompetentnymi sugestiami.

Dzięki niezmiennie ofiarnej **pomocy strażaków** zarówno tych z jednostek zawodowych, jak i z ochotniczych!

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu **ludzi dobrej woli**, którzy już zaczęli wspierać nas ofiarami **pieniężnymi!**

I dzięki wielu osobom, które zupełnie bezinteresownie już od tygodnia poświęcają swój **czas, energię**, by **przyjść i pracować razem z nami**: pomimo upałów, czasu osobistych wakacji, pomimo chorób czy innych obowiązków zawodowych i rodzinnych - **często do późnych godzin wieczornych - nie żądając w zamian nic! JESTEŚCIE WSPANIALI!**

Właśnie to wszystko jest dla nas Przejęciem Pana!

Brakuje słów, by opisać nasze wzruszenie, podziw i wdzięczność!!!

Za: karmel.gniezno.pl

Monstrancja Fatimska w Karmelu w Spręcowie

Monstrancja fatimska to dar przygotowany przez sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem i Fundację Aniołów Miłosierdzia. W dniu 8 sierpnia odwiedziła ona nasz spręcowski Karmel. Był to dla nas szczególny dar Maryi w Jubileuszowym roku 100-lecia objawień. Monstrancja przedstawia Niewiastę obleczoną w słońce, z księżycem u Jej stóp. W centrum w sercu Niewiasty znajduje się miejsce na Najświętszy Sakrament. Wykonawcą monstrancji jest zespół z pracowni Mariusza Drapikowskiego z Gdańska, znanego m.in. z bursztynowo-diaamentowej sukienki zawierzenia dla Matki Bożej Częstochowskiej. Symboliczną wartość monstrancji podkreślają meteoryty znajdujące się w aureoli Maryi i kamień księżycowy wtopiony pod jej stopami.



Przesłanie fatimskie jak i sama Maryja ściśle związane są z tajemnicą Eucharystii, poczytujemy więc sobie za duży przywilej możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu w tej drogocennej monstrancji, która za miesiąc stanie się votum dziękczynnym dla samego sanktuarium w Fatimie. Wielkim darem było dla nas także spotkanie z kustoszem monstrancji Grzegorzem Kicińskim z jego żoną Małgorzatą i dziećmi. Pan Grzegorz przedstawił nam początki idei peregrynacji i powstania fundacji Aniołów Miłosierdzia, która wspiera hospicjum dla osób terminalnie chorych, a także budowę hospicjum dla dzieci w Wilnie. Pan Grzegorz opowiadał nam także o licznych peregrynacyjnych interwencjach Maryi i spełnianiu jej życzeń, o uzdrowieniach fizycznych i duchowych w wileńskim hospicjum i o swoim pragnieniu by w dzień 75 rocznicy męczeńskiej śmierci św. Teresy Benedykty od Krzyża, monstrancja fatimska mogła odwiedzić jakiś karmel. Tak też się stało ku wielkiej radości mieszkanek naszego klasztoru.

Z serdecznymi pozdrowieniami dla wszystkich czytelników Karmel-Info - Wasze siostry ze Spręcowa.

Karmel w Suchej Hucie

Ostatnie trzy miesiące przebiegały w zwyczajowym rytmie naszej klasztornej egzystencji. Wyznacza ją modlitwa, życie siostrzane, przybywający goście oraz niekończąca się suchohucka budowa.

Klimat budowlany splótł się z eschatologicznym, gdyż rozpoczęliśmy budowę grobowca. Pomimo usilnych starań, nie udało się nam uzyskać pozwolenia na pochówek w ziemi. Chcąc nie chcąc, musimy zadowolić się budowlą betonową z kwaterami wydzielonymi na trzech poziomach. Stanęła główna konstrukcja, potrzebne będzie jeszcze założenie izolacji oraz obłożenie klinkierem, aby całość wizualnie zespoliła się z resztą zabudowań. Budowla ujawnia rozmach naszego Architekta, gdyż po wymurowaniu kwatery okazały się tak przestronne, że możemy być pochowane wraz z całym dobytkiem, na rzecz przyszłych odkryć archeologicznych. Zastanawiamy się, czy ewentualnie nie dałoby się jednak wcisnąć dwóch trumien do jednej kwatery (wszak karmelitańską zdolność do wykorzystania każdego kawałka miejsca mamy we krwi). Myślimy także jak wykorzystać to okazałe pomieszczenie w międzyczasie (przed pochówkiem), pomysły mamy rozmaite, od przechowywania warzyw i owoców, po urządzenie rekolekcji *memento mori*. Tymczasem ten dobitny znak, że spędzamy ze sobą nie tylko czas doczesny ale i będziemy razem na wieczność, korzystnie wpływa na pozytywne budowanie wzajemnych relacji.



Po wzniesieniu bryły grobowca, rozpoczęła się budowa muru klauzurowego „z prawdziwego zdarzenia”. Nie jesteśmy w stanie ogrodzić murem całego naszego terenu (jesteśmy ogrodzone siatką leśną), lecz dokładamy starań, aby ogrodzić murem frontalną część naszych włości, gdzie część gościnna styka się z klauzurową. Mur zaplanowałyśmy solidny, podwójny, z cegły klinkierowej.

Po długich poszukiwaniach znalazłyśmy ekipę do postawienia zabudowań gospodarczych na siano dla koni (oraz na „kilka” rzeczy nieodzownych w gospodarstwie rolnym). Prace rozpoczną się pod koniec sierpnia.

Często wynurzamy się na powierzchnię orki budowlanej, by zająć się czym innym. W połowie czerwca odprawiliśmy wspólnotowe rekolekcje, słuchając nagrań mp3. Słuchałyśmy rekolekcji wygłoszonych pod koniec ubiegłego roku przez o. Wojciecha Ziółka SJ, rekolekcji zatytułowanych: *Strąki. Tęsknota zgłodniałego serca*. Kolejny raz zdecydowałyśmy się na taką formę rekolekcji, ma ona swoje „plusy” i

„minusy”. W przyszłym roku planujemy rekolekcje z udziałem kogoś, kto zechciałby zawitać do Suchej we własnej osobie. Poczyniliśmy już odpowiednie kroki, jednak kolejki są długie, a Sucha leży na uboczu, na bardzo bocznym uboczu...

Miałyśmy też swoją „małą rewolucję”, gdyż we wspólnocie nastąpiła zmiana urzędów. Bez zmian personalnych pozostał urząd wikarii, a także jej zastępczyni i mistrzyni nowicjatu (w jednej osobie) oraz siostry odpowiedzialnej za budowę. Poza tym wszystkie siostry stanęły „oko w oko” z nowymi wyzwaniami. Po jakimś czasie doszliśmy do ogólnozyciowej refleksji, iż zmiana korzystnie wpłynęła na zrozumienie zachowania drugiej osoby, np. lepiej rozumie się była prowizorkę, odkąd samemu przychodzi się zajmować kwestiami żywnościowymi...

Wraz z całą wspólnotą Braci z Drzewiny w czerwcu obchodziliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Po mszy św. tradycyjnie odbyła się procesja po naszym terenie klauzurowym, modliliśmy się przy przygotowanych wcześniej ołtarzach. W lipcu wraz z Braćmi obchodziliśmy Uroczystość Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Była to także okazja do powitania nowego w Drzewinie o. Piotra Pawła od Krwi Chrystusa. Przewodniczył on Eucharystii. Liturgia była podniosła, z kadzidłem, a po niej ugościliśmy Braci obiadem.

W połowie lipca odwiedził nas znajomy kapłan ze Śląska, ks. Stanisław Puchała. Przyjechał w ramach swoich wakacji, aby „kapelanować” nam przez ponad tydzień. To znacząca pomoc, gdyż w okresie wakacyjnym znalezienie kapłana, który każdego dnia odprawiłby nam mszę św., jest zadaniem trudnym. Z ks. Stanisławem spotkałyśmy się także na wspólnotowej rozmównicy, w czasie której wypytywałyśmy o specyfikę duszpasterzowania na Śląsku. Pośród rozlicznych zadań, Ksiądz zajmuje się też szeroko rozumianą muzyką. Po swojej wizycie podarował nam wzmacniacz do mikrofonów w nowej kaplicy. Faktycznie, podczas Jego pobytu nagłośnienie „dawało czadu” i nijak nie można było go wyregulować. Dar od ks. Stanisława okazał się „strzałem w dziesiątkę” i odtąd nie mamy już problemów chrześcżąco-trzeszcząco-akustycznych.



Pod koniec lipca odwiedził nas prof. Krzysztof Wieczorek z rodziną. Dzięki jego pośrednictwu szykują się nam kolejne wykłady uniwersyteckie. Zwyczajowo w okresie wakacji odwiedzają nas nasi bliscy.

Na przełomie lipca i sierpnia odwiedził nas o. Tadeusz Kujalowicz OCD. Odprawił nam mszę św. i wygłosił konferencję o Miłosierdziu Bożym.

W dniach 7 i 8 sierpień gościliśmy o. Wojciecha Ciaka OCD, Delegata ds. Mniszek. Cała nasza Wspólnota spotkała się z o. Wojciechem, była też możliwość rozmów indywidualnych.

Odwiedził nas także były proboszcz, ks. Dariusz Cieniewicz, obecnie będący proboszczem w malutkiej Kuźnicy na Helu. Spotkaliśmy się w rozmównicy, wspominając dawne dzieje – wielokrotnie doświadczyliśmy pomocy ks. Dariusza – oraz dzieląc się nowymi doświadczeniami.

W nocy z 11 na 12 sierpnia (z piątku na sobotę) przeżyłyśmy wicher, która akurat w naszym klasztorze nie wyrządziła żadnych szkód. Skończyło się na strachu i nocnych, indywidualnych modlitwach. Jednak w okolicach pobliskiej Kościerzyny straty były ogromne (połamany las, zerwana linia wysokiego napięcia, pozrywane dachy w gospodarstwach itd.). Najtragiczniejsza wiadomość dotyczyła śmierci dwóch dziewczyn na obozie harcerskim, przygniecionych zwalonymi drzewami (las „położył się” w dziewięćdziesięciu paru procentach). Po kilku dniach dotarła do nas wiadomość o stratach poniesionych przez nasze Siostry z Gniezna. Z serca modlimy się za zmarłych, cierpiących i wszystkich poszkodowanych.

Odczuwając smutek, lecz nie poddając się mu z kretelem, świętowałyśmy imieniny Mistrzyni Nowicjatu. Siostry z nowicjatu, wspomagane przez dwie siostry ze Zgromadzenia, przygotowały pełne ciepła i humor przedstawienie o Kubusiu Puchatku. Dekoracje, stroje i gra aktorska złożyły się na kolejny barwny rozdział naszej suchohuckiej teatrologii. Dzień rozpoczęłyśmy wspólnym, starannie przygotowanym śniadaniem, a zakończyłyśmy siostrzanym wieczorem przy ognisku.

Sierpniową Uroczystość Wniebowzięcia Maryi Panny świętowałyśmy razem z o. Arturem i br. Zenonem z Drzewiny oraz ludem Bożym w postaci naszych gości. Brat Zenon ponownie rozpałił kadzidło, dzięki czemu przez dwa dni w naszej kaplicy unosił się piękny, wonny zapach.

W ramach formacji permanentnej raz w miesiącu spotykamy się także z o. Piotrem z Drzewiny, na wspólnej wymianie myśli, siostrzano-braterskim dzieleniu i wykładach przygotowanych raz przez Ojca, raz przez jedną z nas.

Na koniec chciałyśmy podzielić się radosną wiadomością, że w ciągu ostatnich miesięcy pozytywnie rezezytowałyśmy przyjęcie na aspiranturę Eweliny, lekarki pracującej we Wrocławiu, a pochodzącej z Suwałk. Serdecznie prosimy o modlitwę zarówno za Ewelinę, jak i za nas, abyśmy mogły prawdziwie pomóc jej w drodze duchowej.

Z serdecznymi pozdrowieniami z Suhej Hut - siostry.

Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

Sierpień - to miesiąc maryjny, w którym w szczególny sposób przeżywamy tajemnicę Wniebowzięcia Matki Bożej, co skłania do refleksji o naszym wieczystym przeznaczeniu. Wierzymy, że Maryja, nieustannie towarzyszy nam w ziemskiej wędrówce, byśmy osiągnęli wieczność, prawdziwe życie bez końca. Póki zaś żyjemy w śmiertelnym ciełe, dążymy do świętości poprzez naszą codzienność. Oprócz stałych zajęć i obowiązków, jednym z głównych rysów letnich miesięcy są dla nas spotkania. W okresie wakacyjnym nasz usolski Karmel odwiedzają różne osoby: przyjaciele, kandydatki, rekolektanci, pielgrzymi z Polski. Nieskończenie dziękujemy Bogu za dar każdego człowieka, wszystkich otaczamy modlitwą.

Sierpień w naszej Wspólnocie, to również czas imienin. 1 sierpnia wieczorem rozpoczęłyśmy świętowanie Imienin Naszej Matki. Zgodnie z tradycją, przy rekreacyjnej kolacji zaprezentowałyśmy wystawkę z naszych prac. Nie zabrakło śpiewu, uścisków i życzeń. Wielkie świętowanie przedłużyło się następnego dnia. W czasie Eucharystii polecałyśmy Dobremu Bogu wszystkie intencje Solenizantki. Okolicznościowe kazanie w tym dniu wygłosił o. Roman Nowak OCD. Później udałyśmy się do rozmównicy na radosne siostrzano-braterskie spotkanie. Kilka dni później, w niedzielę 6 sierpnia, znów spotkałyśmy się z Braćmi na rekreacji. Tym razem wspólnie świętowaliśmy imieniny o. Romana. Po Mszy Świętej solenizant zaprosił nas do fotograficznego archiwum ze swojej zakonnej przeszłości. Ciąg imieninowych obchodów przedłużył się aż do 17 sierpnia, kiedy gościliśmy nasze siostry Albertynki, s. Maksymilianę i s. Stefanę – też sierpniowe solenizantki. W trakcie spotkania z nami Siostry podzieliły się swoimi codziennymi troskami i radościami, opowiadały o często niełatwej pracy wśród ubogich i opuszczonych. Zapewniłyśmy je o naszej modlitwie.

20 sierpnia w irkuckiej katedrze odbyła się jedna z największych tegorocznych uroczystości: Koronacja figury Niepokalanego Serca Matki Bożej. Na to niezwykle wydarzenie przybyli liczni goście: biskupi, kapłani, siostry zakonne oraz liczni wierni z całej naszej rozległej diecezji. My, jak zawsze, uczestniczyłyśmy w uroczystości na sposób duchowy, ogarniając modlitwą i prosząc o potrzebne łaski dla wszystkich zgromadzonych na Koronacji.

Przy tej okazji, 19 sierpnia w sobotę, miałyśmy zaszczyt gości u nas księdza biskupa Jerzy Mazura. Biskup Jerzy, to wielki przyjaciel i dobroczyńca naszego Karmelu. Właśnie on w 2002 roku, pełniąc posługę ordynariusza diecezji w Irkucku, zaprosił pierwsze siostry karmelitanki z Polski na Syberię. Jego Eksceleńcja przybył do nas z całą ekipą gości, wśród których było 8 księży, s. Juliana SSPS z Kemerowa i pani Margarita z elckiego Biura Misyjnego. Po obiedzie spotkaliśmy się wszyscy w rozmównicy. Opowiedziałyśmy gościom o początkach powstania naszego klasztoru i o warunkach, w których aktualnie żyjemy. Później mieliśmy wspólną Mszę Świętą o NMP z Góry Karmel, której przewodniczył Pasterz Elckiej Diecezji. W okolicznościowej homilii ksiądz biskup nawiązał do Roku świętowania 100-lecia Objawień Fatimskich. Podkreślił, jak ważna jest nasza obecność na syberyjskiej ziemi, jak bardzo poważnie powinniśmy traktować naszą misję tutaj, żeby wśród wyznawców różnych religii i ludzi niewierzących dawać świadectwo życia radosnego, prostego, w pełni oddanego Bogu. Po Mszy Świętej część gości pożegnała się z nami, by odprawić Mszę Św. w sąsiedniej parafii w Angarsku, my natomiast pokazałyśmy Ks. Biskupowi i osobom towarzyszącym nasz klasztorny ogród. Całe jego urządzenie byłoby niemożliwe bez

wspierania nas przez dobroczyńców z Biura Misyjnego w Ełku. Na koniec wizyty Ksiądz Biskup udzielił wszystkim specjalnego pasterskiego błogosławieństwa.



Następnego dnia, po uroczystości Koronacji, odwiedził nas o. Marian SDB, salezjanin ze Słowacji, który ponad cztery lata pracuje w Jakucji - republice, znajdującej się w północno-wschodniej Syberii. Jest to jeden z najzimniejszych regionów Rosji, byłe miejsce zesłań przestępców politycznych, więc warunki pracy duszpasterskiej na tych terenach są wyjątkowo trudne. W czasie rozmowy z nami o. Marian opowiedział, jak radzi sobie z surowym klimatem (-50 stopni w czasie zimy) i innymi trudnościami. Podzielił się również sukcesami pracy duszpasterskiej - szczególnie wśród małżeństw i młodzieży. W obliczu kryzysu małżeństw, rola księży salezjanów jest tam nieoceniona.

W niedzielę 27 sierpnia zawitali do nas polscy pielgrzymi z pallotyńskiej grupy „śladami świętego Rafała”. Wśród nich byli księża diecezjalni i kilka osób świeckich. Wracając z Mongolii, pielgrzymi zatrzymali się w Ussolu, miejscu, które jest szczególnie związane ze świętym Rafałem. Najpierw uczestniczyli w niedzielnej Mszy Św. w parafii, a później przyjechali do nas. W trakcie spotkania w rozmównicy, jak zwykle nie zabrakło różnych pytań dotyczących naszego stylu życia i specyfiki charyzmatu. Na koniec, zapewniając o modlitewnej pamięci, ofiarowałyśmy wszystkim nasze różańce.

Następnego dnia w godzinach wieczornych przybyła do nas jeszcze jedna grupa ciekawych gości. Byli nimi motocykliści – uczestnicy Rajdu Katyńskiego podróżujący z Polski przez Litwę, Ukrainę i Rosję aż nad Bajkał. Cała grupa licząca ponad 40 osób zatrzymała się na nocleg u miejscowych bajkerów. Do naszego Karmelu zaś w odwiedziny przyszła część ekipy z duchowym opiekunem Rajdu, ojcem franciszkaninem Markiem i organizatorem – Panem Włodkiem, który był już u nas z podobną grupą w 2011. Pielgrzymi podarowali nam rzeźbę Jezusa Miłosiernego, dzieło rąk Pana Włodka, który jest rzeźbiarzem i ratownikiem górskim. Byłyśmy wzruszone i pod głębokim wrażeniem tego spotkania. Na koniec ofiarowałyśmy gościom robione przez nas różańce, znak opieki Maryi i naszego modlitewnego towarzyszenia.

Powoli kończy się krótkie syberyjskie lato. Kontynuujemy więc uprawianie ogrodu i intensywnie robimy przetwory z warzyw i owoców. Zapełnienie klasztornej spiżarni jest dla nas niezbędne, ponieważ już nie długo czeka nas długa zima. Na razie cieszymy się każdą ciepłą chwilą i niezmiernie Bogu dziękujemy za wszystko, czym nas w swojej hojności obdarza.

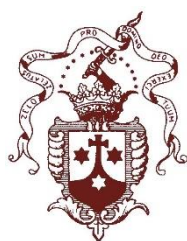
W SKRÓCIE

 Dekretami Ojca Prowincjała Jana Piotra Malickiego zmienili swoją konwentualność następujący współbracia:

- o. Tadeusz Kujałowicz z Sopotu do Gorzędzieja – 204/P/2017
- o. Piotr Ziewiec z Zamartego do Warszawy (Solec) – 228/P/2017
- o. Krzysztof Piskorz z Wrocławia do Warszawy (Solec) – 229/P/2017
- o. Mateusz z Warszawy (Raławicka) do Wrocławia – 230/P/2017
- br. Piotr Mikołajczyk z Zamartego do Poznania – 227/P/2017

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 30 września** 2017 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 85 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com